Nr 42 Niedziela, 20 października 1929 Rok LXI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch“)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA
Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—
Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona zł 320·—, 1/2 strony zł 160·—, 1/4 strony zł 80·—, 1/8 strony zł 40·—, 1/16 strony zł 20·—. Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. Pierwsza strona okładki o 100% więcej.
Ogłoszenia drobne płatne z góry.
Za każde słowo gr. 30. — minim. zł 3·—

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R. we LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. w RZECZP. POLSK. — WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO i t. d.

K. S. 1)

W sprawie kapitału i kapitalizacji w rolnictwie

Jednym z najważniejszych czynników każdej produkcji a więc i rolniczej jest kapitał.

Żyjemy zaś w dziwnych czasach — bo chyba nie minę się z prawdą gdy powiem, iż żyjemy w czasach nienawiści kapitału i jednocześnie gwałtownej jego potrzeby.

Czy aż nienawiści? Chyba że tak, bo czemże jest rozbujała doktryna, dotycząca „równości posiadania“. czem okrzyk, tak gromko po wojnie się rozlegający: „precz z burżujem, kapitalistą i kapitałem“! Czem postulat dotyczący spraw już czysto rolniczych: „parcelacja bez odszkodowania“. Wszak to wszystko nienawiść kapitału.

A tymczasem potrzeby życia wołają głosem wielkim: kapitału! Woła o to przemysł, handel, budownictwo, rękodzieło i najważniejsze u nas w Polsce: rolnictwo!

A nie idziemy za tem wołaniem, bo oto 11 lat mija od czasu nowego samoistnego gospodarstwa, a ciągle gospodarujemy bez kapitału — zwłaszcza w rolnictwie.

A odczuwa ono ten brak bardziej dlatego, gdyż jest najwięcej narażone na zmienne koleje — nie tylko aury, konjunktur, układów handlowych, ale też na jeszcze bardziej zmienne zapatrywania i poczynania w sprawach polityki agrarnej, zbożowej, socjalnej, podatkowej i t. d.

Wiadomo, ile prób i eksperymentów musiało rolnictwo w ostatnich czasach wytrzymać, odnośnie do t. z. „regulacji“ cen produktów spożycia; jak olbrzymie poniosło straty, i w drodze do wytwarzania kapitału — tak dziś potrzebnego — nie tylko nie postąpiło, ale cofnęło się wstecz.

A jak kapitał jest u nas konieczny i jaki jest jego brak, mówią fakty i przykłady.

W ostatnich czasach czytało się w pismach dość często notatkę pod tytułem „Harriman kupuje“!

Więc czytaliśmy, że kupuje huty cynkowe, „Królewską“ i „Laura“ zakłady t. zw. Bismarka już dawno w jego rękach, a dalej wszak wiemy, iż nasz monopol zapałczany objęły firmy Szwedzkie, przeważna część produkcji ropy jest w ręku francuskim i belgijskim, eksploatację puszczy Białowieży objęli Anglicy, i niedawno dopiero Rząd musiał rozwiązać umowę skutkiem złej gospodarki. Urządzenia kanalizacyjne w Lublinie przeprowadzają firmy obce, i czytaliśmy, iż w sprawie rozszerzenia linij telefonicznych u nas. odbywają się pertraktacje z firmą szwedzką, w ostatnich wreszcie czasach wiele hałasu narobiła sprawa elektryfikacji 3 województw zachodnich. I znów na widownię występuje potentat finansowy — Harriman!

Oto litanja interesów i przedsiębiorstw napewne jeszcze niewyczerpana i niezupełna!

Ileż to zatem przedsiębiorstw wysuwa się nam z ręki, ileż dobra narodowego idzie w obcą zależność, ile dochodów płynie w naszych oczach i przy naszej pomocy i pracy do obcych kieszeni! Kapitał wzrasta z dochodów — z czegoż wzrośnie nasz kapitał, gdy oddajemy obcym dochody i pracę?!

Czy nie przychodzi tu na myśl znane niedawne powiedzenie Stresemana, który „woli by Niemcy byli proletarjuszami, aniżeli parobkami cudzego kapitału“?!

No — ale oprócz powyższych „przedsiębiorstw“ i „przemysłów“ zostaje nam przecież jeszcze nasza ziemia, tak urodzajna i rozległa, zostaje tak liczne u nas rolnictwo! Wszak ono produkuje, zbiera dochody i kapitalizuje.

Gdzież te dochody, gdzież te kapitały gromadzone z tej naszej Matki — ziemi? Zdeptała ją i odarła ze wszystkiego niszcząca stopa wojny, obciążono ją w różny sposób, dochody obniżano, a obecnie, — niema

rady — musi pójść w zastaw hipoteczny długoterminowy u obcych!

A ziemia nasza była dotychczas dziedziną zupełnie nie obciążoną obcym kapitałem, a więc i obcym wpływem. Mimo nawet wysiłków z naszej strony, obcy finansiści nie spieszyli z otwarciem swych kas pod zastaw tego największego i najtrwalszego dobra narodowego. Może nie było to dla nich zbyt korzystnym interesem, a może bronił częściowo ziemię naszą — specjalnie większą własność, — ów — zawieszony nad nią miecz Damoklesa w postaci ustawy o reformie rolnej, przy możliwej realizacji demagogicznego hasła: „parcelacja bez odszkodowania"?!

A chociaż część listów zastawnych Towarzystw Kredytowych i Banku Hipotecznego była dawniej w rękach zagranicznych kapitalistów, to i w naszych rękach były listy zastawne ziemskie obce, jak np. wiedeńskiego „Zakładu Kredytowego". Zresztą obciążenie obcym kapitałem ogromnie się zmniejszyło skutkiem znacznej, bo prawie 10-cio krotnej — dewaluacji dawnych naszych „pupilarnych" walorów i było ono, że tak powiem „rozprószone".

Obecnie ma powstać Centralny Bank Ziemski, wyłącznie obcym kapitałem stworzony, który obciąży ziemię większej własności w Polsce. Jest to konieczność — ale czy tak bardzo zbawienna — to jeszcze pytanie. Jeżeli jednak na ten krok się decydujemy, to znowu wskazuje on, jak bardzo kapitał jest potrzebny, jak bardzo potrzebne jest jego powstawanie, mimo tego, iż oddawszy ziemię w obcą hipotekę, popadamy bezwątpienia w zależność, a znaczna część dochodu z ziemi — idąca w miljony — z tytułu oprocentowania pożyczonego kapitału — odpłynie od nas do obcej kieszeni. Więc ściśle wziąwszy, dobieramy sobie „współwłaścicieli"!. A czy będą oni tak względni, jak dawne i istniejące nasze własne instytucje hipotecznego kredytu?

Wszystko wskazuje dobitnie na brak kapitału u nas pod względem gospodarczym, — ale czyż nie możemy go potrzebować także ze względu na nową obronę, egzystencję i wolność? Wobec naszych niezbyt nam chyba przychylnych sąsiedztw, może wyniknąć olbrzymie zapotrzebowanie własnego kapitału, a jeżeli ono jeszcze dalekie, to tem lepiej, — bo więcej będzie czasu na gromadzenie zasobów.

Czyż kapitalizm i kapitał jest czemś tak groźnem i szkodliwem? Czy dowodem tego przedwojenna Francja, którą nazywano „bankierem Europy", czy może potężna finansowo — a więc i politycznie — Anglja? Czy może to przebogate obecnie państwo Stanów Zjednoczonych, w którem, — jak to czytamy niemal codziennie w pismach, — „co 7-my robotnik ma swoje auto"?

A u nas czy chociaż co 50-ty „właściciel większej posiadłości" ma swoje własne auto, względnie czy je mieć może". —

Do tej Ameryki — do tego kraju obiecanego olbrzymich kapitałów — zwalczanych u nas — garną się najubożsi nasi współobywatele, jadąc „za morze", nawet za pożyczane pieniądze.

Ciągną ich tam duże zarobki — gdyż tylko bogatsze przedsiębiorstwa mogą dawać pracownikom wysokie wynagrodzenie. A o cóż walczą u nas opiekunowie proletarjatu, jeśli nie o coraz wyższe zarobki, oraz świadczenia? Tylko że u nas niema z kim, i nie ma o co walczyć — bo ubogie społeczeństwo nie jest wstanie podołać wciąż rosnącym ciężarom i wymogom.

Aby jednak tym właśnie „w y m a g a n i o m c h w i l i" sprostać, — „n a k a z e m c h w i l i" jest, tworzenie u nas kapitałów!

Jak rozwiązać to niezmiernie trudne i wielkie zadanie i od czego zacząć?

Otóż sądzę, że trzeba zacząć od „rolnictwa" — trzeba podnieść jego dobrobyt i zamożność!

Rolnictwo bowiem w Polsce, jest największym i podstawowym warsztatem produkcji, a więc zaopatrzenia całej ludności w przedmioty najpierwszej potrzeby. Może ono też stanowić największy rynek zbytu dla innych dziedzin produkcji. Ponieważ zaś u nas 70% mieszkańców zatrudnionych jest w rolnictwie — więc nie owa 30%-wa reszta ludności — z której znów znaczna część nie produkuje ale spożywa — może być podstawą zamożności — lecz jedynie najliczniejsza i rzeczywiście produkująca ludność rolnicza, która w miarę wzrastania w zamożność może się przyczynić do wzrostu kapitalizacji wogóle, — dla nas dziś bezwarunkowo niezbędnej. Należy zapytać czy wysiłki i poczynania w ostatnich kilku latach zmierzały do powyższego celu, czy też szły w kierunku prawie że

---

Roman Balko

Z wycieczki w Poznańskie

Coroczny zjazd naukowy uczestników wyższych kursów korespondecyjnych rolniczych im. St. Staszica, wyznaczył Zarząd kursów w rb. na dzień 13—16 czerw.

Program zjazdu obejmował: zwiedzenie wystawy, zwiedzenie miasta Poznania i jego zabytków, a w dniu 16 czerwca zwiedzenie gospodarstw rolnych w okolicy Środy.

Kupiwszy w Dębicy bilet kolejowy II kl. tam i z powrotem do Poznania za kwotę 66 zł i wsiadłszy o godzinie 6'19 rano do pociągu osobowego w Dębicy, znalazłem się o godzinie 21'45 bez przesiadania (z jednogodzinną przerwą w Krakowie na dworcu kolejowym) w Poznaniu, aby wkrótce potem witać się z uczestnikami kursów, przybyłymi z całej Polski, bo i z Warszawskiego okręgu, i z Pomorza i z Polesia i z Poznańskiego jako najbliższego punktu zjazdu.

Odwiezieni autobusami do wyznaczonych pomieszkań, dostajemy zlecenie by o 7-mej rano jawić się na wspólnem I śniadaniu, lub o godzinie 8-mej rano przed wejściem na Wystawę.

Do południa zwiedziliśmy pawilony: ogrodnictwa, weterynarji, hodowli, nawozów sztucznych i reform rolnych i udaliśmy się do kina, gdzie nam wyświetlono film o saletrze chilijskiej!

W pawilonie hodowli zwierząt podziwialiśmy wspaniałe okazy ryb, zwiedzając pawilon nawozów sztucznych dowiedzieliśmy się, że Kałusz zagęszcza zawartość potasu do 60% w soli pot. ze związków 26%. W pawilonie Reform rolnych o datach statystycznych z tej dziedziny, między innemi o tem, że scalenie gruntów włościańskich niema przyszłości praktycznej, bo w ustawie jest luka zabraniająca podziału gruntów po śmierci, więc co się scali, to w najbliższej przyszłości ponownie w drodze spadku rozdrobi.

Po zwiedzeniu pawilonu hodowlanego gospodarstwa „Niepruszowo - Pamiątkowo" gdzieśmy oglądali bardzo ładne okazy fryzów, udaliśmy się do pobliskiej restauracji na placu wystawowym, w której za 2 zł 75 gr. zjedliśmy zupełnie dobry obiad z 3 dań, poczem zwiedziliśmy tuż obok pomieszczoną stadninę arabską p. Kwileckiego i pawilon Związku Ziemian. Kilkadziesiąt wspaniałych portretów starej szlachty polskiej, dwa śliczne Kossaki (stado hetmańskie i wyjazd na polowanie), cudowna kolekcja pasów słuckich, wiele przepięknej starej broni, pamiątkowa taca srebrna ofiarowana królowi Janowi III. przez miasto Wiedeń, wreszcie namiot Kara Mustafy, z przepysznych dywanów zdobyty podczas odsieczy Wiednia przez hussarję, zachwycić musi każdego — kto ma zrozumienie dla piękna i tradycji.

wprost przeciwnym? Sądzę, iż każdy — kto się choć trochę sprawami rolniczo-gospodarczemi zajmował a szczególnie jeżeli z rolnictwem sam miał do czynienia — bardzo łatwo na powyższe pytanie znajdzie odpowiedź.

Inż. Oswald Kuminek

Bydło rasy simentalskiej na P. W. K. w Poznaniu

Wystawa produkcji zwierzęcej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu była wspaniałą manifestacją celowej pracy hodowlanej w Polsce. Już sam ogólny widok był imponujący. Naokoło ogromnego placu z barjerami, przeznaczonego do sądzenia i przeprowadzania zwierząt, grupowało się kilkadziesiąt przestronnych i przewiewnych namiotów dla eksponatów. Spoglądając z lekkiego podwyższenia na to miasto namiotów, podziwialiśmy ludzi, których pracy i energji zawdzięczamy tak poważne dzieło!

Z pośród wystawionych zwierząt hodowlanych zajmowało bydło rogate pierwsze miejsce. Przeszło 1000 sztuk, pochodzących z różnych części Polski, zapełniało namioty. Liczbowo przedstawia to rekord europejski w ostatnich latach. Młode nasze państwo, o charakterze wytwórczości przeważnie rolniczej, zaakcentowało tem samem nie tylko swoje wybitne stanowisko w szeregu krajów rolniczych, ale zwróciło również na siebie uwagę krajów, będących odbiorcami na produkty hodowlane.

Lwią część wystawy bydła stanowiło bydło nizinne czarno-srokate, pochodzące przeważnie z zachodnich województw.

Drugie miejsce co do ilości zajmowało bydło czerwono-polskie. Bydło nizinne czerwono-srokate, czerwone śląskie oraz białogrzbietki nie odgrywały poważniejszej roli.

Co się tyczy simentalerów, wystawionych w liczbie 60-ciu sztuk, należy stwierdzić, że były one przedmiotem ogólnej uwagi. Rasa ta, hodowana od dziesiątek lat z największem powodzeniem w południowej części Wschodniej Małopolski, w czasach powojennych przechodziła ciężki kryzys, spowodowany ogromnemi stratami w pogłowiu podczas wojny, brakiem aparatu organizacyjnego i funduszów, oraz niezbyt przychylną orjentacją czynników miarodajnych. Długie lata, poświęcone żmudnej pracy wewnętrzno-organizacyjnej jakoteż pomnożeniu pogłowia, nie sprzyjały poważnemu wystąpieniu na forum publicznem, co jest jedną z konieczności decydujących o rozwoju rasy. Odbywający się co roku targ na Targach Wschodnich we Lwowie dużo się wprawdzie przyczynił do zaznajomienia hodowców z postępami hodowli simentalskiej, niemniej jednak należy podnieść, że dopiero P. W. K. dała simentalerom możność zetknięcia się z szerokim światem hodowlanym, stawania w jednym szeregu z innemi rasami przed krytycznem okiem widzów z całej Polski, przedstawicieli władzy rolniczej, praktycznych hodowców, oraz pracowników oświaty rolniczo-hodowlanej. Wystąpienie owych 60 reprezentacyjnych sztuk na P. W. K. miało zatem podwójny charakter: odgrywania swej roli, jako składowa część ogólnej wystawy produkcji zwierzęcej, a następnie — i to w głównej mierze — zaprezentowanie się przed polskim hodowcą, który świetnej tradycji naszego simentalera, albo nie znał, albo też zaliczając ją do ofiar wielkich zniszczeń wojennych — o niej zapomniał...

Nawiązując do powyższego stwierdzam z prawdziwą przyjemnością, że debiut w zupełności się udał. Simentalery na P. W. K. nie tylko zdobyły wysokie i najwyższe nagrody (wykaz podajemy poniżej), lecz, co może ważniejsze, przypomniały hodowcom swoje istnienie i walory gospodarcze, jednem słowem zaciekawiły ich i spodobały się! Tak w namiocie, jako też głównie podczas oprowadzania na arenie, były one przedmiotem żywych dyskusyj i uznania ze strony najbardziej powołanych i upoważnionych w Polsce ludzi. Jeśli pominiemy kwestję wyrównania, której jedynie niektóre nizinne czarno-srokate stada rzeczywiście odpowiadały, możemy powiedzieć, że simentalery w pierwszym rzędzie przekonywały swoja rosłością, budową i uchodzeniem, oraz swoją użytkowością mleczną. Około 70% wystawionych sztuk wykazywało się mlecznością ponad 4000 kg z wysokim procentem tłuszczu, przyczem należy zaznaczyć, że były i sztuki z udojem 5000, 6000 nawet 8000 kg mleka, w stosunku rocznym, przy procencie tłuszczu 4 i wyżej. Dla uwypuklenia powyższych liczb, jakoteż wogóle całego wrażenia dodajemy, że stawka Simentalerów bynajmniej nie przedstawiała zbieraniny pojedyńczo

---

Po zwiedzeniu pawilonu leśnictwa i łowiectwa udaliśmy się do wesołego miasteczka.

W drugim dniu 14 czerwca zwiedziliśmy pawilony ogólne wystawy.

Dzień trzeci pobytu w Poznaniu przeznaczony był na zwiedzenie miasta.

Nazajutrz czekała nas wczesna wycieczka w okolice Środy, aby poznać poznańskie gospodarstwa rolne, o których się u nas tyle słyszy i czyta!

Na dworcu kolejowym w Środzie oczekiwały na nas powóz i 9 wózków „węgierskich“ w porządne zaprzężonych konie, które dzierżawca majętności rządowej „Śnieciska“ p. W. Popliński przysłał do naszej dyspozycji.

Najpierw zwiedziliśmy mleczarnię parową współdzielczą w Środzie. Posiada ona najnowsze urządzenia, osobną maszynę parową do parzenia, a osobną do oziębiania. Mleczarnia przerabia rocznie 5 miljonów litrów mleka, a płaci 8 i pół grosza za 1% tłuszczu.

Z mleczarni pojechaliśmy do Pętkowa, jest to stacja doświadczalna do uprawy roślin rolnych. Założona została w r. 1901 jeszcze przez Niemców, jako filja stacji doświadczalnej poznańskiej.

Dziś jest pod kierunkiem p. dyr. Gierzkowskiego stacją samoistną.

Obszar 51 ha podzielony na 22 pól doświadczalnych a te na poletka. Doświadczenia prowadzone są w dwu kierunkach: odmianowym i uprawowym. Stacja prócz dyrektora, zajmuje 2 asystentów, a ze służby 4 ordynarjuszy. Normalnie dziennie pracuje na stacji 35 ludzi.

6 konnych opielaczy, pomieszczonych w magazynie stacji systemu „Imperator“ i „Saksonia“, świadczy o intensywności pracy. Stacja posiada wielką maszynę „Petkus“ fabryki Rübera z Wuthy do czyszczenia zboża, która w ciągu 10 godzin czyści około 70q. Z tego dobrodziejstwa korzysta okolica.

Dyr. Gierzkowski b. uprzejmy, oprowadzając nas osobiście po całej stacji, tj. polach, udzielał wyjaśnień.

Prawie wszystkie poletka zbóż zasiane są tu systemem Burmestra, tj. pojedyńcze rzadkie 25—30 cm rzędy. Z doświadczenia: rzadkie siewy w lata wilgotniejsze daja lepsze rezultaty.

Pszenica zasiana w ilości 24 kg na ha, odległość popojedyńczych rzędów 30 cm. nawiezienie 300 kg soli potas. 240 superfosf. i 280 kg saletry na 1 ha zupełnie zakryła rzędy.

Wymagające lepszej gleby żyto Zeelandzkie, przy nawiezieniu: 300 kg superf., 300 kg soli potas., 140 kg azotniaku i 360 kg saletry na 1 ha b. ładnie wzrosło i piękne jak to ono potrafi, długie jak u pszenicy, osadziło kłosy.

Z owsem czynione są próby siewu 25×25×25×50 cm, tj. co trzy rzędy rzadkie normalne, jeden z odstępem 50 cm, aby do korzeni jeszcze więcej światła dopuścić.

wyrwanych rekordzistek ze względu na eksterjer i użytkowość, lecz przeciwnie składała się przeważnie z grup rodzinnych lub hodowlanych, obejmujących 6 do 9 sztuk. 40 sztuk reprezentowało obory związkowe większej własności, 20 sztuk zaś Koła Hodowców włościańskich z powiatów: Stanisławów, Nadwórna i Kołomyja. Odnośnie do hodowli włościańskiej na P. dziej już realnych dowodów „wzięcia" tej rasy. Mamy tu na myśli sprzedaż kilku sztuk w okręgi nie simentalskie, oraz zainteresowanie się pewnej grupy hodowców z zachodniej części Polski kwestją hodowli simentalerów. Sprawy tej jednak, jako będącej jeszcze w zawiązku, nie chciałbym jeszcze bliżej omawiać. Już sam fakt zainteresowania się simentalerami w okoli-



Obora Targowica W. Abrahamowicza. Buhaj Zuch Nr. 6549 ur. 29. XII. 1927. Ojciec: Franz Nr. 395 po Sultan 165 z Husar 2010 matka: Łuna Nr. 5682 po Franz 395 z Łysulka 5697. Mleczność matki: 1928/29 4281·4 kg mleka, 4·24%, 181·5 kg tłuszczu Nagrodzony Małym Sr. Medalem PWK. oraz w grupie 6 sztuk Państwowym Złotym Medalem i Dużym Medalem Złotym PWK. Sprzedany za 3.250 zł na wystawie.

W. K., stawka simentalerów włościańskiej hodowli wogóle nie miała poważnej konkurencji, co zresztą wynika z wysokich nagród (Duży i Mały Złoty Medal), jakiemi zostały wyróżnione Koła Hodowców w Piadykach i w Kamiennej.

Do niewątpliwie wielkiego moralnego sukcesu simentalerów na P. W. K. zaliczyć należy dwa momenty, które pozwalają nam dopatrywać się pewnych barcach, nieprzewidzianych dotychczas w planie rejonizacji ras dla simentalerów, powinien dla naszych hodowców być znamiennym objawem, zwiastującym nowe możliwości ekspansji dla tego doskonałego bydła. Realizacja powyższych przypuszczeń byłaby najpiękniejszą nagrodą w pierwszym rzędzie dla hodowców, którzy nie żałowali ni trudu ni grosza, wysyłając swoje czołowe sztuki na P. W. K.

Jako czołowe zboża siewne uprawianie są w stacji: przenica Hildebranda biała ostka, przenica Ks. Hasfeldsuska i Sandweizen. Żyto: Zeelandzkie i Petkus, tudzież Puławskie wczesne, które chociaż drobniejsze w ziarnie dobrze sypie. i na tydzień wcześniej z pola schodzi. Owies: Złoty deszcz, Sobieszczyński, Petkus, Findling, Tatrzański Brunickiego, Niemierczański odporny na rdzę b. dobry i Biały orzeł, tj. Ligowo, tak w ostatnich czasach nazwany.

Dyrektor Stacji zaznacza, że jest innego zdania od p. Lossowa co do wielkości ziarn najodpowiejszej do siewu. P. Lossow radzi siać ziarno najgrubsze, P. dyrektor stacji, ze swego doświadczenia, wnioskuje, że najlepsze plony daje ziarno nie najgrubsze lecz średnie czyste i dorodne. A że maszyna „Petkus" na stacji się znajdująca zboże przy czyszczeniu segreguje na kilka odmian co do grubości, więc w okolicy stacji Petkowa można z tych rad doświadczonego rolnika korzystać.

O ile system Lossowa rzadkich siewów w Petkowie przy siewie zbóż daje dobre rezultaty, to przy uprawie okopowych system Lossowa okazał się zdaniem dyrektora, niepraktyczny.

Przy ziemniakach: sadzenie na 96 cm w kwadrat przy nawożeniu 400 kg 40% soli pot., 200 kg 16% superfosfatu i 300 kg. azotniaku na 1 ha dało bulwy zbyt wielkie i zbyt popękane do handlu się nie nadające, zaczem p. dyrektor uważa sadzenie w kwadrat co 60 cm unitatis unitandis za najodpowiedniejsze.

Buraki siane systemem Lossowa na 75 cm w kwadrat uważa p. dyrektor za nierentowne z powodu niewyzyskania ziemi, oznaczając za najodpowiedniejszą odległość rzędów 50 cm a przerywki w rzędach 25 cm.

Co do terminu siewu buraków cukrowych, wyraźnie p. dyrektor zaznacza, by je siać jak najwcześniej. Prowadzi nas na pólka doświadczalne i pokazuje buraki siane 2 kwietnia, 15 kwietnia, 1 maja i 15 maja i udowadnia rezultat siewów widokiem tych pólek. Wcześnie 2 kwietnia zasiane, mimo że przymrozki przechodziły, o wiele lepiej od późniejszych wyglądają.

Prócz powyższych prowadzi stacja doświadczenia z zaprawą zbóż przeciw śnieci, a to z uspulunem niemieckim i krajowym, germisanem i innemi zaprawami. Po oglądnięciu stacji „Pętkowo" i podziękowaniu dyrektorowi za tyle dobrych rad, wsiedliśmy na wózki i udali na mszę św. (bo była niedziela) do wsi „Śnieciska".

Przejeżdżając kilka majętności sąsiednich, widzieliśmy wszędzie wspaniałe urodzaje, wysoką kulturę roli, całe łany pięknie obrobionych buraków cukrowych, które mają bliski odbyt do cukrowni w Środzie, kilkuwagonowe stosy ziemią nakrytych nienadpoczętych jeszcze liści i wytłoków buraczanych, i niestety, jak i u nas w Małopolsce niewymłóconych jeszcze stert

Niżej podajemy wykaz nagród przyznanych rasie simentalskiej na wystawie:

Państwowe nagrody (honorowe):

A) Za grupy rodzinne:

Dyplom uznania I. stopień za grupę kl. X. Nr. kat. 910—916, otrzymał Stanisław Grodzicki, Bzianka.

Medal Złoty II. stopień za grupę kl. X. Nr. kat. 890—896, otrzymał Wiktor Abrahamowicz, Targowica. hr. Lanckoroński, Rozdół, za Nr. kat. 935 Andrzej X. Lubomirski, Ordynacja Przeworsk.

Nagrody Pow. Wystawy Krajowej:

A) Za grupy rodzinne i hodowlane:

Medal złoty duży I. stopień a) za grupę kl. X. Nr. kat. 910—916 otrzymał Stanisław Grodzicki, Bzianka; I. stop. b) za grupę kl. X. Nr. kat. 890—896, Wiktor Abrahamowicz, Targowica; I. stop. c) za grupę kl. X.



Obora Bzianka St. Grodzickiego. Buhaj Juhas Nr. 7685 ur. 14. VI. 1928. Ojciec: Zar 393 po Wiktor 102 z Fürst 1390, matka: Jantosia 4470 po Maciek II z Irka 944. Mleczność matki. 1928/9 4024 kg mleka, 4·29%, 172·6 kg tłuszczu. Nagrodzony Dużym Sr. Medalem PWK. oraz w grupie 8 sztuk Państwowym Dypl. Uznania oraz Dużym Złotym Medalem PWK. Sprzedany na wystawie za 3.200 zł.

B) Za pojedyncze sztuki:

Medal srebrny III. st. za Nr. kat. 918, otrzymał Władysław hr. Dzieduszycki, Jezupol.

Medal bronzowy IV stopień za Nr. kat. 921 otrzymał Władysław hr. Dzieduszycki, Jezupol, za Nr. kat 932, otrzymał Andrzej X. Lubomirski, Ordynacja Przeworsk.

List pochwalny V. stopień za Nr. kat. 903 otrzymał Władysław Grotowski, Jaćmierz, za Nr. kat. 929 Antoni

Nr. kat. 917—923, Władysław hr. Dzieduszycki, Jezupol; I. stop. d) za grupę kl. X. Nr. kat. 863, 865, 866, 868, 869, 870, 871, 872, otrzymało Koło Hodowców Piadyki.

Medal złoty mały stop. II. a) za grupę kl. XIII. Nr. kat. 925—930, otrzymał Antoni hr. Lanckoroński, Rozdół; stop. II. b) za grupę kl. XIII. Nr. kat. 931—936, otrzymał Andrzej X. Lubomirski, Ordynacja Przewor-

---

zboża, na które i w Poznańskiem niema w tym roku „konjunktury"....

Po wysłuchaniu mszy św. udaliśmy się do pobliskiej szkoły w Śnieciskach, gdzie miało się odbyć posiedzenie miejscowego kółka rolniczego, na które nas zaproszono. Poczem na zaproszenie p. Wł. Poplińskiego, miejscowego dzierżawcy dóbr, udaliśmy się do jego domu na obiad.

W gościnnym domu pp. Poplińskich zastaliśmy „zacną societę", bo prócz gospodarstwa i miłej kuzynki, generała estońskiego p. Recka i jego adjutanta i naszej kochanej armji kilku reprezentantów.

Po objedzie przystąpiliśmy do zwiedzenia gospodarstwa. Więc najpierw folwarcznego, poczynając od gorzelni i śpichlerza, w którym podobnie jak w Pętkowie, znajduje się motorowa maszyna do oczyszczania i segregowania zboża siewnego, o wydajności 50 q dziennie, następnie pięknej obory fryzyjskiej i traktatora Langa, który gościnny gospodarz na kawałku pastwiska w ruch kazał puścić, byśmy mogli podziwiać jego sprawną orkę. I rzeczywiście orka w 2 skiby z przedpłużkami nie pozostawiała nic do życzenia. Murawa bujna tak pięknie była zakryta po orce Lancem, że tylko bronki i siać spokojnie...

Następnie podwodami udaliśmy się w pola „Śniecisk" by urodzaje oglądnąć.

Majętność Śnieciska odebrana przed 7 laty z rąk właściciela Niemca, własność rządu polskiego, oddana przed 7 laty w dzierżawę p. Poplińskiemu, położona przy szosie brukowanej 8 km od stacji „Środa" posiada glebę szczerek mocny, tj. piaskową o podglebiu gliniastem i jest cała drenowana. Wskutek głębokiej uprawy zbóż i okopowych, posiada widocznie bardzo głęboką warstwę próchnicy, tak że właściwego piasku tam nie ujrzeć.

Majętność posiada piękny pałac z parkiem i wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami, jakoto elektryką, wodociągami etc. Po skończonej kampanji gorzelnianej 14 kony motor Diesla pracuje dla elektrowni, wodociągu i czyszczalni zbóż.

Obszar Śniecisk, wraz z folwarkiem Brzostek, wynosi 555 ha, z których 471 zostaje pod pługiem.

Ozimin sieje się rocznie 186 ha, jarzyn 115 ha, okopowych 135 ha, koniczyn 20 ha. Jako nawóz zielony wsiewa się w 100 ha ozimin koniczynę lub seradelę. Gnoju przyoruje się rocznie około 4.000 wozów.

Majętność utrzymuje 43 rodzin, 100 stałych rocznych robotników, 56 koni roboczych. Wynagrodzenie fornala wynosi: 15 q zboża, 30 q ziemniaków, pół m. pola pod wczesne utrzymanie na 1 krowę i 9 zł miesięcznie gotówką.

ska; stop. II. c) za grupę kl. XIII. Nr. kat. 880, 878, 888, 889, 882, 881, 887, oraz poza kat. Tłumacka Nr. 3507, właściciel Koło Hodowców Kamienna.

B) Pojedyńcze sztuki:

Srebrny duży medal stopień I. Nr. kat. 907; stopień II. Nr. kat. 916; stopień I. Nr. kat. 890.

Srebrny mały medal stopień I. Nr. kat. 911, 892, 870, 887; stopień II. Nr. kat. 888, 909; stopień III. Nr. kat. 895, 929.

Bronzowy medal stopień II. Nr. kat. 902, 926, 914, 927, 910, 918, 901, 925, oraz poza katalogiem jał. Bazia Nr. 6448; stopień III. Nr. kat. 869; stopień IV. Nr. kat. 868, 903.

List pochwalny stopień II. Nr. kat. 882, 889, 872, 918, 923; stopień III. Nr. kat. 932, 933, 934, 935, 936; stopień IV. Nr. kat. 899, 917.

Państwowe nagrody (pieniężne):

A) Za grupy rodzinne i hodowlane:

450 zł I. stopień a) za grupę kl. X. Nr. kat. 863, 865, 866, 868, 869, 870, 871, 872, otrzymało Koło Hodowców Piadyki.

450 zł I. stopień b) za grupe kl. XIII. Nr. kat. 876, 878, 879, 880, 881, 882, 887, 888, 889, Koło Hodowców Kamienna.

B) Za pojedyńcze sztuki:

200 zł Nr. kat. 876; 150 zł Nr. kat. 868; 100 zł Nr. kat. 865, 878, 866, 869, 870, 871, 872, 888, 889, 887, 882; 75 zł Nr. kat. 906, 880, 863, 904, 879, 881, oraz krowa poza katalogiem Tłumacka Nr. 3507.

Stanisław Krawczyński 2)

Organizacje rolnicze na P. W. K.

Oddział w Krakowie. W stoisku M. T. R. Oddział Kraków widzimy fotografje domów ludowych, sklepów Kółek Rolniczych, fermy wzorowej w Łużnej, oraz innych ferm wzorowych. Dwie tablice zawierają fotografje z konkursów młodzieży wiejskiej przeprowadzanych na terenie działalności M. T. R. w r. 1928. Osobne zestawienie ilustruje rozwój kół i pracy Małop. Związku Młodzieży przy M. T. R. Oddz. w Krakowie. W r. 1928 kół młodzieży egzystowało 912, skupiały one około 35.000 członków. Wspomniany Związek Młodzieży poza pracą oświatową, przejawiającą się przez kursy oświatowe i rolnicze rozwija swoją działalność przez organizowanie przedstawień, chórów, orkiestr, wycieczek krajoznawczych. Związek bierze również udział w pracach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Organem M. T. R. jest „Młoda Polska", wychodzący w nakładzie 2.100 egz. — Wyłożone na stole album zawiera liczne fotografje z kół młodzieży oraz ze zjazdów i uroczystości. Działalność M. T. R. w Krakowie jest wykazana następującemi liczbami. Liczba wydawnictw własnych w r. 1928 wynosiła 17.500 egz., broszur i książek rolniczych rozsprzedano w tym roku łącznie 30.477 egz. Liczby te wskazują na stosunkowo duży rozwój czytelnictwa w Małopolsce. Na jednej ze ścian są rozwieszone liczne egzemplarze wydawnictw bibljoteki rolniczej M. T. R. Sekcja oświatowa M. T. R. w r. 1929 przeprowadziła 1603 dni kursów instruktorskich i specjalnych, na kursach rolniczych lotnych zajęto 1.257 dni. Do sekcji nasiennej należy 184 członków. Sekcja wr. 1928 wykonała 192 doświadczeń. Ogólna powierzchnia, zakwalifikowanych ziemiopłodów przez sekcję nasienną wynosiła 2.781,3 ha. M. T. R., jak wiadomo, prowadzi działalność handlową. Sekcja spółdzielcza M. T. R. liczy 288 sklepów spółdzielczych, których obroty wyrażają się w ogólnej sumie 9.497.490.84 zł. Małopolski Syndykat Handlowy M. T. R. zakupił w r. 1928 od włościan 1.500 q owoców dla celów przetwórczych. Działalność handlową ilustrują ponadto mapy rozmieszczeń punktów hdowlanych, trzody chlewnej, pogłowia końskiego, stacyj kopulacyjnych ogierów i rozmieszczenia związków hodowlanych. Wykres ilości bydła zarejestrowanego podaje dla Związków włościańskich za r. 1928 liczbę 5.383, dla większej własności 2.937; sekcja rolna podaje wykresy ferm wzorowych, których jest 37, wzorowych gnojowni, których jest 41, oraz propagandowych doświadczeń, których w r. 1928 przeprowadzono z odmianami roślin 550 i 825 z nawozami pomocniczemi. Sekcja meljoracyjna podaje, że w r. 1928 sporządziła projektów meljoracyjnych dla 4.500 ha. Sekcja ogrodnicza dostarczyła w 1928 roku 47.000 szlachetnych drzewek owocowych. Spółdzielni handlowych szkółek drzew owocowych w roku 1928 założono 5.

Wielkopolska Izba Rolnicza. Wielkopolska Izba Rolnicza jest organizacją samorządu rolniczego wojew. poznańskiego. Tablica organizacji Wielkop. Izby Roln.

W miejscu jest stacja kolejki powiatowej (lokalki), którą się wszystkie produkty wywozi.

Wszystkie zboża siane są metodą Burmestra, tj. w pojedyńcze rzędy 23—28 cm od siebie odległe. Buraki cukrowe 43×25 cm. Ziemniaki sadzi się w odstępie rzędów 62×40 cm. Przy wszystkich zbożach stosuje się uprawa międzyrzędowa.

W r. 1928/29 użyto w majętności Śnieciska nawozów sztucznych: 750 q wapna, 900 q soli potas., 300 q kainitu, 450 q tomasyny, 800 q superfosfatu, 400 q azotniaku, 600 q saletry, tj. razem 42 wagonów nawozów pomocniczych na 471 ha roli czyli 8½ q na każdy hektar.

To też przy takiem zasileniu wszystkie zboża w Śnieciskach wspaniale wyglądają.

Koniczyna na szczyrku w Śnieciskach jest tak bujna i gęsta, jakby na najlepszej rosła rędzinie.

Ponieważ uprawa wszystkich zbóż jest w szerokie rzędy, więc ciekaw byłem jak sieją konicz. Zapytany o to przezemnie rządca zaprowadził nas do koniczyny, której kawałek kazał skosić abyśmy mogli skonstatować, że również siana jest w szerokie rzędy jak zboże.

Koniczyna którą nam pokazano, wsiana była w żyto w połowie kwietnia, po dwukrotnem przejściu żyta opielaczami, a wsiewają ją w międzyrządki opielaczem wzruszone, naturalnie specjalnym siewnikiem. Koniczyna tak jest gęsta, że gdyby byli nie podkosili kawałka specjalnie dla nas, by nam to udowodnić, widocznemi na ziemi rzędami, bylibyśmy temu nie wierzyli, że w odstępach 23 cm siana.

Że staranna i dokładna uprawa, prócz silnego zasilenia nawozami, przyczynia się głównie do tych wspaniałych rezultatów, to widać po czystości gleby. Nigdzie chwastów nie widać, a ziemniaki i buraki wyglądają jak na papierze malowane, wszystko równo rozmieszczone i czyściutkie!

Napatrzywszy się tym pięknym równym łanom, wróciliśmy wieczorem do pałacu, gdzie zastaliśmy towarzystwo zwiększone przyjazdem sąsiadów, a niebawem poproszono nas do kolacji.

Tutaj przy b. miłym nastroju posypały się liczne toasty, na które kierownik naszych kursów profesor Stefan Jankowski, ze względu na osobę gościa pana ministra generała Recka, odpowiedział w języku francuskim.

Unieśliśmy wszyscy do domów jak najmilsze wspomnienie dowodów staropolskiej gościnności ze strony pp. Poplińskich, braterskiego zbliżenia do sympatycznych Poznańczyków i prawdziwe uczucia wdzięczności dla profesora Stefana Jankowskiego za urządzenie wycieczki i starania o nas przez czas jej trwania i podobne zobowiązania dla p. Instruktora Głuszca, który profesorowi w tem wszystkiem dzielnie pomagał.

wskazuje na wszechstronną działalność tej instytucji w dziedzinie techniczno-rolniczej. Działalność ta prowadzona jest przez Wydziały: rachunkowości rolnej, szkolny, produkcji roślinnej, łąk i meljoracji, hodowli zwierząt, leśnictwa i t. d. Ponadto W. I. R. utrzymuje: stację doświadczalną w Poznaniu, folwark doświadczalny w Pętkowie, szkołę mleczarską we Wrześni. Przy W. I. R. istnieje 13 dwusemestrowych t. zw. zimowych męskich szkół rolniczych, 3 sem. męska szkoła roln. w Środzie, 3 szkoły żeńskie, gospodarcze o kursie jednorocznym i szkoła ogrodnicza w Koźminie; Wydziałowi produkcji rolnej podporządkowane są szkoły: ogrodnicza w Koźminie i Zakłady Ogrodnicze w Janówcu. Ponadto utrzymuje 3 szkoły podkownicze w Bydgoszczy, Krotoszynie i Poznaniu. W głównej części stoiska umieszczono kilka wykresów, dających pogląd na strukturę agrarną woj. poznańskiego, powierzchnię uprawy, zbiory ogólne, oraz podział użytków rolnych.

Wydział Hodowlany w jednym z wykresów podaje liczbę zwierząt w Wielkopolsce. Widzimy również obszerny wykres rozwoju kontroli mleczności w Wielkopolsce. Z wykresu wynika, że w r. 1929 podlegało kontroli mleczności 611 obór z 26.928 krowami. Kilka map stanowiących eksponaty Wydziału Hodowli wskazują na rozmieszczenie stadnin, zapisanych do ksiąg rodowych Zw. Hodowców Konia Szlachetnego, rozmieszczenie stacji buhajów i knurów, rozmieszczenie obór zarodowych, rozmieszczenie ośrodków hodowli drobnego inwentarza, rozmieszczenie obór będących pod kontrolą mleczności W. I. R. Gęstość punktów, które stanowią ilustrację danych map wskazuje na wybitnie intensywną działalność W. I. R. w dziedzinie hodowlanej. Z wykresu kierunku hodowli bydła widzimy, że jedynie w południowej części Wielkopolski mamy bydło rasy czerwonej, w pozostałych powiatach przeważa bydło nizinne czarno-białe. Na osobnym stole jest wystawiony model wzorowej chlewni. Liczne wzory książek dla rejestracji zwierząt dopełniają całości stoiska

Wydział Łąk i Meljoracji. W kilku mapach i zestawieniach podaje dane, ilustrujące działalność tego Wydziału, zestawienie roli drenowanej i wymagającej jeszcze drenowania. Oprócz mapy i wykresów, ciekawemi eksponatami są wykonane miniaturowo kozły do suszenia traw i koniczyn. Ponadto widzimy fotografje i rysunki, ilustrujące wygląd pól i łąk przed i po zmeljorowaniu.

Wydział Szkolnictwa. Wydział ten podaje szczegółowe zestawienie szkół i uczniów, których liczba ogółem za r. 1928/29 wynosiła 1.160. Bardzo ozdobnie i precyzyjnie wykonano model szkoły rolniczej w Środzie. Wydział Szkolnictwa ponadto wystawia szereg gablotek z okazami ręcznych prac uczniów i uczenic, jak również liczne fotografje, przedstawiające życie i prace uczniów.

Nasiennictwo i doświadczalnictwo W. I. R. są przedstawione szczegółowo w innych pawilonach. W stoisku W. I. R. widzimy liczne szkła z wzorami nawozów sztucznych i kilka skrzyń, zawierających charakterystyczne gatunki gleb wielkopolskich. Liczne wykresy i fotografje obrazują działalność stacji doświadczalnej W. I. R. Sekcja ochrony roślin zapoznaje nas z b. intensywną swoją działalnością. Statystyka działu ochrony roślin wskazuje na liczbę 604 analiz, przeprowadzonych w r. 1928. W słojach podane są okazy chorób roślin. Bardzo pouczającemi są wykresy majętności doświadczalnej w Pętkowie. Przedstawiają one szczegółowe wyniki plonów przy odpowiednich warunkach uprawowych i nawozowych.

Referat Ogrodnictwa. Wydział ten umieścił zestawienie statystyczne przydrożnych zadrzewień owocowych dla woj. poznańskiego, wykaz założonych ogrodów wzorowych, statystykę materjału roślinnego we wzorowych ogrodach włościańskich, założonych przez W. I. R., wykaz występowania chorób i szkodników drzew owocowych, oraz szereg planów ogrodów i parków. Zakłady ogrodnicze w Janówcu wystawiły liczne próby win owocowych i marynat. Ozdobnie wykonany został model wzorowej zagrody włościańskiej i sadu według projektu inspektora ogrodnictwa p. Woźnego.

Szkoła Ogrodnicza w Koźminie przedstawia cały szereg fotografij i wykresów absolwentów szkół, a ponadto na wolnem polu wystawia okazy drzew, krzewów, róż, bzu i drzew owocowych własnej produkcji.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Na całość stoiska Wielkop. Tow. Kółek Roln. składają się: godło świetlne, umieszczone w centralnym punkcie, tuż obok umieszczono 2 plakiety, wyobrażające p. Patrona Maksymiljana Jackowskiego, pierwszego Patrona Związku Poznańskich Kółek Rolniczych i pp. K. Scza-



Obora Białoboki Ord. Przeworsk, Andrzeja ks. Lubomirskiego. Krowa Flota Nr. 3457 ur. 26. XII. 1919. Mleczność: 1927 8580 kg mleka, 3·95%, 339 kg tłuszczu, 1928/29 5327 kg mleka, 4·20%. 223 kg tłuszczu. Nagrodzona Listem Pochwalnym PWK., oraz w grupie 6 krów Małym Złotym Medalem PWK.

nieckiego, D. Stasiaka, J. Wiśniewskiego, J. Bukowieckiego, A. Banaszyka, współzałożycieli pierwszego Kółka Rolniczego w Dolsku. Ponadto widzimy 6 wykresów głównych, ilustrujących pogląd na stan organizacji, 12 wykresów wskazujących na działalność Centrali, oraz wykresy i fotografje powiatowe, umieszczone w 2 gablotkach. Całość dopełniają: szafka bibljoteczna, radjo zwykłe i przenośne walizkowe dla użytku sekretarza powiatowego, oraz mapa, ilustrująca rozwój Kółek Rolniczych. Stoisko W. T. K. R. różni się tem od innych że wszystkie eksponaty i meble wykonane są ozdobnie z drzewa i dlatego też mają nie tylko dekoracyjne, ale i praktyczne znaczenie.

Wykresy główne: Jeden z nich ilustruje zestawienie Oddz. Powiatowych W. T. K. R. według ilości członków. Wykres jest w ten sposób ułożony, że figurki rolnika w różnych wielkościach wyobrażają ilość członków poszczególnych powiatów. Poza figurką danego powiatu widzimy cienie postaci rolnika. Cienie te oznaczają możliwości rozwojowe członków w danym powiecie. Wykres ten jest wykonany według najnowszych zasad przedstawienia wykresów, t. j. przez wycinanki perspektywicznie umieszczone. Wykres ma także zastosowane oświetlenie elektryczne. Szczegółowe wykazy, sporządzone przez Wielk. Tow. Kółek Roln. dla celów wystawowych ujawniły zgórą 21.000 rolników, którzy mogliby należeć do organizacji, lecz od niej dotąd z niewiadomych względów stronią. Drugi wykres, analogiczny co do wielkości i równie artystycznie wykonany przez p. Zabłocką i p. Kozłowskiego podaje zestawienie członków Wielkop. Tow. Kółek Roln., według stanu posiadania.

Wykres ponadto ilustruje, że największą kategorją rolników zrzeszonych w W. T. K. R. są rolnicy od 5—20 ha. Najwięcej natomiast ziemi zrzeszonej należy do większej własności. Z ogromnym nakładem pracy, w pomysłowo ujętej formie, został wykonany wykres zarysu rozwoju organizacyj rolniczych w Wielkopolsce. W dwu zasadniczych kolumnach przedstawiona jest historja Centr. Tow. Gospodarczego, które było jednem z najstarszych organizacyj rolniczych w Polsce (datuje swoje powstanie od r. 1830) i Poznańskiego Związku Kółek Rolniczych. Obie te organizacje w końcu r. 1926 połączyły się w obecnie istniejące Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych. Na wykresie zaznaczone są najważniejsze etapy historyczne obu tych organizacyj. Pozostałe dwa główne wykresy mają za zadanie wykazać korzyści, które rolnik osiąga z przynależności do Kółka Rolniczego. Jeden wykres obrazuje korzyści materjalne, drugi ideowe.

Wykresy, ilustrujace działalność Centrali: jak wiadomo W. T. K. R. nie prowadzi działów techniczno-rolniczych, które są uwzględniane przez działalność Wielkopolskiej Izby Rolniczej, lecz tylko działalność oświatowo-ekonomiczną, której wyniki podane są we wspomnianych wykresach. Przytaczam najgłówniejsze liczby działalności: ogólna ilość zebrań Kółek Rolniczych, odbytych w r. 1928 wynosi 5,964, zjazdów powiatowych odbyto 104, wygłoszono ogółem referatów 1.170, filmów wyświetlono — 53, bibljoteczek założono 38, porad udzielonych przez wydział prawny centrali oraz sekretarzy powiatowych 79.587. Za pośrednictwem Referatu Ubezpieczeniowego W. T. K. R. ubezpieczyło się w r. 1928 4.354 członków. Charakterystyczny jest wykres budżetu W. T. K. R.; wykazuje bowiem, że najważniejszą sumą dochodową w budżecie jest suma składek członkowskich i osób prawnych, wynosi ona bowiem łącznie z prowizjami i rabatami kwotę 444.000 zł, podczas kiedy subwencje w dochodach za rok 1929 dają pozycję 129.000 zł. Liczby budżetowe wybitnie wskazują na samodzielność i niezależność W. T. K. R. pod względem finansowym, oraz na stan wpływu składek.

Wykresy powiatowe: Jak już nadmieniłem, w specjalnych gablotkach ze skrzydłami obracanemi znajdują się wykresy poszczególnych Oddziałów Powiatowych. Każdy ma przeznaczone pole około metrowej wielkości, na którem przedstawia zestawienie członków w poszczególnych Kółkach Rolniczych, oraz mapę; poza tym systemem obrazowym przedstawiony jest gospodarczy stan powiatu i wartość jego pod względem rolniczym. Zestawienia statystyczne są tak wyczerpujące i wszechstronne, że wspomniana gablotka wykresów wszystkich powiatów, może stanowić b. poważny przyczynek do badań działu gospodarczego Zachodniej dzielnicy. Druga gablotka, jak już nadmieniłem, zawiera fotografje poszczególnych Oddziałów Powiatowych, a mianowicie: fotografje zebrań Kółek Rolniczych i objektów godnych zaznaczenia z punktu widzenia rolnictwa. Część biurowa przedstawia karto-



Obora Białoboki Andrzeja ks. Lubomirskiego. Ordynacja Przeworsk. Krowa Nastka Nr. 3455 ur. 1.XI. 1922, mleczność własna: 1927 5411·2 kg mleka, 3·82%, 207·8 kg tłuszczu, 1928/29 5121·9 kg, 3·89%, 199·2 kg tłuszczu. Nagrodzona Listem Pochwalnym PWK. oraz w grupie 6 krów Małym Złotym Medalem PWK.

tekę rejestracji członków, komplet książek sekretarjatu, wzór książki kasowej i biurowej Kółka Rolniczego, oraz liczne wydawnictwa W. T. K. R. Ostatnio W. T. K. R. wydało broszurkę p. t. „Organizacja rolnictwa w Wielkopolsce", którą rozdaje się w stoisku. Wspaniałym eksponatem jest mapa rozwoju Kółek Rolniczych w olbrzymich rozmiarach, malowana na szkle i oświetlona. W bocznych częściach szafy widzimy 7 małych mapek, z których każda wyobraża stan Kółek Rolniczych w poszczególnych 10-leciach od daty



Obora Rozdół Antoniego hr. Lanckorońskiego. Grupa 4 jałówek niecielnych i 2 buhajów nagrodzona Małym Medalem Złotym PWK., oraz za pojedyńcze sztuki Mały Srebrny Medal PWK., Bronzowy Medal PWK., Państwowy List Pochwalny

powstania pierwszego Kółka Rolniczego w Dolsku. Z drobnych eksponatów należy wyszczególnić model gospodarstwa włościańskiego, model pługa wrzesińskiego, zbudowanego w r. 1849, model włościanki z okolic Poznania w stroju ludowym (bamberka) i siewnik do nawozów sztucznych, skonstruowany przez jednego z członków. W środkowej części stoiska są umieszczone dwa bieżące wykresy, a mianowicie: wykres zwiększania się ilości członków W. T. K. R., z którego wynika, że od chwili połączenia się organizacyj rolniczych na terenie Wielkopolski ilość członków wzrosła nadzwyczajnie, t. j. z 18.658 do zgórą 31.000 członków i wykres przyjmowanych wycieczek rolniczych przez biuro wycieczkowe W. T. K. R. W stoisku W. T. K. R. oprócz jeszcze kilku obrazów z fotografjami, np. imponującego Zjazdu Członków W. T. K. R. i udziału delegacji W. T. K. R. w dożynkach w Spale, znajduje się cenny obraz olejny, stanowiący własność p. Dyr. Jackowskiego z Wronczyna, przedstawiający działaczy z okresu zakładania Kółek Rolniczych.

Pomorska Izba Rolnicza. Stoisko Pomorskiej Izby Rolniczej obejmuje przedstawienie działalności nie tylko poszczególnych Wydziałów P. I. R. i związków hodowców, lecz także Związku Spółdzielni Rolniczych i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Stoisko pod względem dekoracyjnym przedstawia się dodatnio. Centralny punkt stoiska mieści w ozdobnej dekoracji mapę Pomorza, ponad którą rozwija swoje skrzydła Orzeł Polski, symbolizując niejako wyjątkową opiekę państwową nad drogą sercu Polaka Ziemią Pomorską. Zwracamy również uwagę na emblematy rolnicze, które dopełniają dekoracji stoiska. Naogół wszystkie wykresy przedstawione są systemem obrazowym. Dzięki odpowiedniemu i beznagannemu malarskiemu ujęciu osiągają one swój cel, t. j. propagandę działalności kulturalnej Pom. Izby Roln. w poszczególnych dziedzinach rolnictwa. Z wykresów, umieszczonych w 2 ruchomych gablotkach informujemy się, że ogółem powierzchnia użytków w woj. pomorskiem wynosi 1,575.675 ha. Inne liczby podają wykazy powierzchni uprawnej poszczególnych zbóż i ziemiopłodów. Eksport masła mleczarń pomorskich w r. 1928 wynosi 2,338.639 ha. Rolnicy dostarczyli do mleczarń 121,915.298 litrów mleka. Ogólna ilość mleczarń znajdujących się na terenie pomorskim wynosi 225. Mleczarnie powyższe wyprodukowały w 1928 r. 4,274.126 kg masła.

Pomorska Izba Rolnicza prowadzi 10 szkół rolniczych, do których uczęszcza 377 uczniów.

Wydział ogrodniczy na ozdobnie wykonanym wykresie przedstawia ogólną ilość drzew owocowych, których jest 2,584.812.

Wydział hodowli podaje zestawienie stanu trzody chlewnej, owiec, koni, bydła i t. d. Poza tem widzimy mapy rozmieszczenia gniazd zarodowych drobnego inwentarza, stacyj stadników i knurów, owczarń, stacyj kopulacyjnych ogierów i t. d. Dopełnieniem eksponа-

tów i wykresów Wydziału Hodowli Inwentarza są liczne fotografje zwierząt nagradzanych, oraz gabloty z próbkami wełny owczej.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Rozmiarami swojemi Tow. to zajmuje najmniejsze stoisko. Na eksponaty składają się mapa rozmieszczenia Kółek Rolniczych, kół gospodyń wiejskich, sekcyj przysposobienia rolniczego i związków maszynowych.

Działalność P. T. R. jest przedstawiona w wykresach rozmieszczonych na drzewie, wyobrażającem P. T. R. Korzenie tego drzewa przedstawiają rozwój komórek organizacyjnych, z których powstało P. T. R. Zaczątkiem organizacyj rolniczych na Pomorzu było powstałe pierwsze Kółko Rolnicze w Piasecznie, w r. 1862. Wykres organizacyjny podaje zestawienie rozwoju Kółek Rolniczych i członków. Dosyć intensywnie jest już prowadzona na terenie Pom. Tow. Roln. działalność przysposobienia rolniczego. Za rok 1929 obejmuje ona już 182 sekcyj, 1.430 uczestników. P. T. R. prowadzi również Wydział Opieki nad Osadnictwem. Z zestawień wynika, że pod opieką ogólną P. T. R. znajduje się 974 osad, pod szczegółową natomiast — 101. Poradnie P. T. R., t. j. specjalny Wydział Porad i Sekretarjaty Powiatowe udzieliły w roku 1928 19.189 porad. Działalność Wydziału Urzędników Gospodarczych przejawia się w 295 udzielonych w ostatnim roku poradach. Do zakresu działalności P. T. R. należy regulowanie stosunków płacy do pracy, co ilustruje specjalny wykres: W 2 gablotach widzimy statuty, sprawozdania i wydawnictwa P. T. R., oraz fotografje zasłużonych działaczy.

Śląska Izba Rolnicza wspólnie ze Śląskim Związkiem Rolników wystawia następujące eksponaty: mapę Kółek Rolniczych, których jest zgórą 200, mapę gmin, w których rolnicy prowadzą rachunkowość gospodarczą. Z mapy tej wynika, że rachunkowość prowadzona jest w 44 gminach. Mapa odmianowych punktów doświadczalnych wykazuje istnienie 2 stacyj i 17 gospodarstw reprodukujących. Z innych map wynika, że na terenie Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego pod kontrolą Śląskiej Izby Rolniczej znajdują się 2 gospodarstwa hodowlane, 3 gospodarstwa nasienne i 25 gospodarstw reprodukujących. Punktów doświadczalnych z doświadczeniami nawozowemi na terenie Śląska w r. 1928 było 66. Hodowla rozwija się przy istnieniu 11 stacyj kopulacyjnych ogierów, 11 stacyj kopulacyjnych knurów, 57 stacyj kopulacyjnych buhaji i 3 stacjach kopulacyjnych tryków. Kilka tablic ilustruje wyniki kontroli obór i wpływ kontroli mleczności na wydajność mleka. Rolnictwo śląskie jak wiadomo ze względu na swój charakter, znajdując się w okręgu przemysłowym dużą wage zwraca na kontrolę obór i produkcję mleka i masła. Kontrolę mleczności w r. 1927/28 przeprowadzały Śląski Związek Kółek Kontroli Obór i Związek Kół Kontroli Mleczności przy Towarzystwie Hodowców Bydła Nizinnego. Pod kontrolą powyższych Związków znajduje się razem 6,287 krów. Ogólna ilość wyprodukowanego mleka wynosiła 18,441.898 kg. Dopełniają całości stoiska fotografje szkół rolniczych.

Zachodnio - Polskie Towarzystwo Rolnicze Stow. Zar. (Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft). Towarzystwo to jest zrzeszeniem wszystkich rolników narodowości niemieckiej w Wielkopolsce. Działalność swoją prowadzi za pośrednictwem centrali w następujących kierunkach: uprawy roli, kultury łąk, hodowli zwierząt, leśnictwa, ogrodnictwa, meljoracji, hodowlanym, maszynowym, przemysłu rolnego, chorób roślin, oświatowym, dziennikarskim, a ponadto załatwia sprawy dotyczące ustawodawstwa społecznego, reformy rolnej, ubezpieczeń społecznych, kredytu, spraw prawnych i podatkowych. Centrala posiada na Wielkopolskę 9 Oddziałów, 28 Kółek Powiatowych, 187 Kółek Rolniczych, 1.851 grup miejscowych. Do organizacji jest przyłączonych 10.947 gospodarstw rolnych z obszarem 387.670 ha. Zwrócić należy uwagę, jeżeli chodzi o powyższą organizację na jej siłę liczebną i finansową. O liczebnej świadczy ilość gospodarstw zrzeszonych, o finansowej pokaźna składka, a mianowicie: 1,40 zł z ha, którą wszyscy członkowie punktualnie wpłacają. Organizacja stara się o wpływy w parlamencie, w ministerstwach, w Urzędzie Wojewódzkim, Wielkop. Izbie Rolniczej, Wielkop. Izbie Skarbowej, Okręgowym Urzędzie Ziemskim, Ziemstwie Kredytowem, Zakładach Ubezpieczeniowych, spółdzielniach i prasie. Stoisko tego Towarzystwa zawiera dosyć pomysłowo ujęty szemat działalności i wpływów, mapę organizacyjną, szereg fotografij i wydawnictw, oraz dwie duże tablice, w których rysunkowo przedstawiono szereg niedomagań spotykanych często w rolnictwie; przeciwstawne rysunki wykazują doprowadzenie normalnych stosunków w gospodarstwie po wkroczeniu organizacji rolniczej.

Landbund Weichselgau. Jest to niemieckie zrzeszenie rolnicze na wojew. Pomorskie. Skupia ono 6.000 ośrodków rolniczych ze 195.000 ha ziemi. Związek powyższy prowadzi swoją działalność przez: Wydział dla Spraw Urzędników Gospodarczych, Komisję egzaminacyjną dla uczniów rolnych, Wydział dla spraw taryfowych, Komisję dla spraw siewu, kultur rolnych i meljoracje, Komisję dla spraw uprawy buraków, Wydział Rozjemczy i Wydział dla spraw podatkowych. Działalności Związku nie podano. Organem Landbundu Weichselgau'u jest der Landbund — Toruń, ul. Szeroka 16.

W pawilonie organizacyj rolniczych wystawił również swoje stoisko Centralny Związek osadników; ilustruje on przeważnie osadnictwo wojskowe na ziemiach wschodnich. Cały szereg fotografij i wykresów wskazuje, że osadnictwo wojskowe niezwykle mozolną drogą stwarza polski stan posiadania na wschodnich rubieżach Polski.

Należy również zwrócić uwagę na stoisko Sekcji Rolnej Instytutu Organizacji Pracy w Rolnictwie. Naukowe badania tej dziedziny, jak widzimy z wykresów, znajdują się w Polsce w zaczątkach. Ciekawym eksponatem jest harmonogram pomysłu inż. Tomaszewskiego, w układzie i skrzynce pomysłu inż. Fr. Zolla.

Patrząc na przedstawione przez organizacje rolnicze wyniki ich pracy, dochodzi się do wniosku, że w okresie pierwszego dziesięciolecia samodzielnego naszego państwa praca organizacyj rolniczych przyczyniła się do rozwoju wielu dziedzin w gospodarstwach rolnych. W pracy jednak organizacyj rolniczych i w jej przedstawieniu odczuwa się brak w dużym stopniu ogólnych wytycznych i jednolitego planu działania. Jedna jest tego przyczyna, a mianowicie: istniejące przez 10 lat ogromne rozproszkowanie organizacyj rolniczych, a nawet bezprzykładna w dziejach historji innych narodów walka wzajemna tychże. Koniecznem jest także, aby organizacje rolnicze w najbliższej przyszłości starały się o wytworzenie własnych podstaw egzystencji, gwarantujących im samodzielność działania, nieodzowną w interesie skutecznej pracy dla rolnictwa, a dać to może należyte i rygorystyczne ujęcie kwestji składek członków. Droga do tego prowadzi przez bezwzględne wyeliminowanie z organizacji członków t. zw. nominalnych, t. j. takich, którzy nie poczytują sobie za obowiązek płacenie składki. Są oni w organizacjach typu społecznego czynnikiem destrukcji i rozkładu i dlatego też tolerowani być nie mogą. Sądzić należy, że następny etap działalności organizacyj rolniczych pod sztandarem jednolitego Związku Organizacyj rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej będzie pomyślniejszy.

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Wpływ skarmiania liści buraków cukrowych na zdrowie bydła. »Berliner Tierartz Wochenschrift« podaje pióra p. Olafa Carsena następujące w tej sprawie ciekawe dane: Szkodliwy wpływ skarmiania liści buraczanych polega na dużym procencie zawartego w nich kwasu szczawiowego. Liście buraków bowiem zawierają na 100 g 821 mg tegoż kwasu, podczas gdy te same ilości koniczyny tylko 95 mg, lucerna 96 mg, a siano łąkowe 74 mg.

Gdyby dorosłej sztuce bydła podawano dziennie 70—80 kg świeżych liści buraczanych, co w obszarach buraczanych często się zdarza, to na jedną sztukę wypadałoby równocześnie około 600—700 g kwasu szczawiowego. Że część tegoż kwasu wchodzi w krew bydlęcia zostało niejednokrotnie stwierdzone badaniem moczu. W krwi znajdujący się kwas szczawiowy łączy się z częścią wapna, zawartego w krwi zwierzęcia, odciąga je, i powoduje wolne krzepnienie. Obieg krwi w czasie skarmiania liści buraczanych jest wolniejszy. Normalny obieg krwi wynosi u bydła 3—6 minut, przy skarmianiu liści 10—20, a nawet wyjątkowo 30—40 minut. W tych ostatnich nadzwyczajnych wypadkach może zwierzę poddane zabiegom operacyjnym w celach leczniczych, lub też skaleczone, zginąć z powodu niedającego się zatamować upływu krwi. Odnosi się to szczególnie do wypadków leczenia jałowości krów.

Jakkolwiek zmniejszony we krwi wapień pozornie nie szkodzi zdrowiu zwierzęcia, autor wykazuje na podstawie doświadczeń, że rachityczne cielęta rodzą się właśnie w zimowych miesiącach w tych obwodach, gdzie największa ilość liści buraczanych była skarmiana. W rezultacie autor zaleca dodatek wapna w czasie silniejszego skarmiania liści buraczanych, ażeby zbytniego osłabienia konstytucji zwierzęcia uniknąć. *G.*

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Z koła Doświadczalnego ziemi bełzko-sokalskiej w Zawiszni. Wydany przez koło biuletyn obejmuje wyniki doświadczeń z oziminami, przeprowadzone w roku 1928/9, a właściwie wnioski, oparte na tych wynikach, w porównaniu z wynikami z lat ubiegłych.

Podane są w nim krótkie wnioski do ewent. zastosowania ich w praktyce jeszcze w sezonie bieżącym.

Obszerne sprawozdanie Koła, obejmujące całokształt działalności doświadczalnej Koła za lata 1927/8 i 1928/9 ukaże się dopiero z wiosną 1930 roku.

I. Porównanie odmian żyt oryg.: doświadczenie przeprowadzono w 2-ch punktach w Zawiszni i Siebieczowie na lössach próchnicznych przepuszczalnych.

W Zawiszni z porównywanych 7 odmian oryg. najniższy plon dało żyto Mikulickie wczesne, wyróżniły się natomiast, chociaż nieznacznie: żyto Petkuskie, Wierzbnieńskie i prawdopodobnie Włoszanowskie, (o ile by się eliminowało wynik dla trzeciego powtórzenia, chociaż nie leżącego poza granicami trzechkrotnego wskaźnika zmienności). Należy jednakże zaznaczyć, że w porównaniu z odmianą miejscową również żyto Zeelandzkie i Dańkowskie selekc. dało nadwyżkę i to zupełnie zdecydowaną. Żyto Puławskie wczesne wprawdzie dało znacznie mniejszą nadwyżkę aniżeli w Siebieczowie, gdzie stanęło na jednem z pierwszych miejsc, to jednakże nadwyżka ta była tu dość prawdopodobna.

W Siebieczowie najniższy plon dało żyto Dańkowskie selekc. Wyróżniło się przedewszystkiem żyto Puławskie wczesne, dając nadwyżkę z ha średnio 4,3 q, przy prawdopodobieństwie istnienia nadwyżki wogóle 100,00%, ponadto Wierzbnieńskie i Włoszanowskie. Również w porównaniu z odmianą miejscową nadwyżki dały odmiany: Petkuskie, Mikulickie wczesne Zeelandzkie. Jednakże dla pierwszych tych dwóch odmian prawdopodobieństwo istnienia nadwyżki było bardzo małe (odmiany te obarczone były dużym błędem doświadczalnym zaciemniającym obraz) a tylko żyto Zeelandzkie dało z nich nadwyżkę dość pewną.

II. Porównanie odmian pszenic ozimych oryg. Doświadczenia te wykonano w Łuczycach i Łubowie. Z 15 porównywanych odmian oryg. zasługuje u nas w dalszym ciągu na uwagę Złotka i Podolanka.

O ile chodzi o Łuczyce, to tam, podobnie jak w r. 1927, lepszy efekt dała Złotka. Uwzględniając jednakże pewne odmienne warunki fizjograficzne i ekologiczne tamtejszego terenu, należy traktować to w tym wypadku nieco oddzielnie od reszty powiatu sokalskiego.

Natomiast w Łubowie Podolanka dała plon praktycznie równorzędny Złotce. Ponieważ okazało się, że jest ona odporniejsza na wymarzanie i wyleganie od Złotki, a w r. 1927 dawała przeważnie, wprawdzie nieznaczne, ale wyższe plony od Złotki, należy przypuszczać, że prawdopodobnie będzie ona dla powiatu sokalskiego odpowiedniejsza.

Według charakterystyki podawanej przez hodowcę, Podolanka jest to odmiana wcześnie dojrzewająca, najodpowiedniejsza na czarnoziemy i lekkie glinki próchniczne, odporniejsza od Ostki galicyjskiej na wyleganie o ziarnie czerwonem szklistem, o dużej zawartości białka.

III. Porównanie dawek fosforu w superfosfacie pod żyto w Poturzycy. Z porównywanych dawek: 40, 50 i 60 kg na ha, podobnie jak w latach poprzednich, dawka większa od 40 kg fosforu na ha okazuje się zbyteczna, naturalnie w warunkach przeprowadzonych doświadczeń t. j. przy normalnej uprawie.

A zatem opierając się na wyniku trzechletnich doświadczeń, dawka większa od 350 kg superfosfatu czy tomasyny na ha (t. j. ca 150 kg na morg) nie byłaby wskazana.

IV. Porównanie nawozów fosforowych pod żyto w Dobraczynie. Reagowanie gleby na fosfor ogromne. (KN = + 0,4 q, a KNP na superfosfacie + 9,0 q z ha). Do porównań użyto superfosfat min., tomasynę, reformfosfat i fosforyt rachowski.

Między superfosfatem a tomasyną praktycznie różnicy w działaniu nie było, reformfosfat zaś i fosforyt dał znacznie niższy plon.

Również i w poprzednich latach nie można było (o ile chodzi o kłosowe) zauważyć wybitnie gorszego działania tomasyny w porównaniu z superfosfatem.

Superfosfat można by zatem o tyle tylko polecać, że jest to wyrób krajowy, a tomasynę sprowadza się.

V. Porównanie nawozów azotowych,

a) pod pszenicę ozimą w Wojsławicach, porównywano: siarczan amonowy, azotniak pylasty, salmiak i mieszanki salmiaku z węglanem wapnia i mączką fosforytową. Reagowanie gleby na azot wybitne.

Najniższy plon dał azotniak (różnica nie leży jednakże poza granicą 3-ch krotnego błędu) — pozatem pozostałe nawozy nie wiele się różniły w plonach od siebie, chociaż salmiak robił wrażenie lepsze.

b) pod żyto w Leszczkowie, porównywano: siarczan amonowy, azotniak pylasty, saletrę amonową, nitrofos i salmiak. Wyróżniły się salmiak, saletra amonowa i nitrofos, które to nawozy nie wiele w plonach różniły się od siebie. W porównaniu z temi 3-ma nawozami siarczan amonowy dał już plon gorszy.

Ponieważ w roku 1928 w Moszkowie pod pszenicę ozimą saletra amonowa dała korzystniejszy wynik (wprawdzie nie zupełnie pewną nadwyżkę) od siarczanu amonowego i z porównywanych wtedy 5-ciu nawozów azotowych zajęła jedno z pierwszych miejsc, możnaby na razie, aż do wyniku dalszych badań, polecać saletrę amonową względnie nitrofos, stosując je naturalnie w 2-ch dawkach, $^1/_2$ jesienią, a $^1/_2$ wiosną.

Nie zamieszczamy wszystkich doświadczeń jesiennych, gdyż część tychże jeszcze nie obliczono, a nie mogliśmy podawać wniosków z doświadczeń należycie nie opracowanych.

Inż. Adam Lityński
Kier. Koła Doświad.

O wapnowaniu ciężkiej gliny ubogiej w wapno. Działanie fizyczne wapna na glebę polega głównie na wytwarzaniu gruzełkowatej budowy — struktury roli, na skutek zgruźlającego działania soli wapiennych na zawiesiny mineralne i próchniczne.

Dodatnie działanie wapna możemy uzewnętrznić następującem doświadczeniem:

Bierzemy trzy szklane cylindry 40 cm wysokości, 10 cm w przekroju, o dnach opatrzonych otworkami. Włożywszy na spód naczyń bibułę do filtrowania wypełniamy wszystkie warstwą ciężkiej gliny ubogiej w wapno grubą na 15 cm, z tą różnicą, że o ile w pierwszem naczyniu umieścimy samą glinę, to w drugiem z domieszką wapna mielonego palonego w ilości odpowiadającej pełnej dawce (1500 kg CaO —

na 1 ha), a w trzeciem glinę z dodatkiem sody.

Zkolei pokryjemy ziemię w cylindrach 15 centimetrowym słupem wody. I cóż się pokaże? W cylindrze z domieszką wapna woda będzie zupełnie czysta; wapno bowiem strąca zawiesiny próchniczne i mineralne. Tak samo działa też w glebie, tworząc ją przezto przepuszczalną. W naczyniu podstawionem pod wzmiankowany cylinder po upływie 12 godzin znajdziemy około 200 cm^3 przepuszczonej wody, gdy w obu innych zaledwie po kilka kropel przecieknie. Słup wody w obu naczyniach będzie mętny — przedewszystkiem w tem, do którego dodaliśmy sody. Sole potasowe i sodowe psują strukturę gleby, rozpuszczając połączenia próchniczne utrudniają zgruźlanie się części gliniastych.

Użycie wapna poprawia strukturę gleby, uszkodzoną działaniem wzmiankowanych soli, lepiej to czyniąc, niżby to pługiem można było zrobić.

Z doświadczenia widzieć możemy jak to prawie nieprzepuszczalną dla wody jest ciężka glina w wapno uboga; temsamem powietrze niema tutaj dostępu do korzeni roślin uprawnych. Taka gleba jest też nieczynną, zimną. Pierwszą czynnością przy uprawie tego rodzaju gleby będzie wapnowanie — zapewniające następnie korzystne warunki przewiewności i wilgotności roli, jednych z najważniejszych czynników pomyślnego rozwoju roślin uprawnych.

J. Zajiczek

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

„Len w Polsce na ziemiach Wschodnich". Zarys uprawy, przeróbki, handlu i eksportu włókna i siemienia lnianego. Opracował Stanisław Brzostowski. Wydawnictwo Sekcji Lniarskiej Związku Polskich Przemysłowców w Wilnie, stron 102.

Że dużo jeszcze jest do zrobienia w zakresie ulepszenia uprawy lnu i normalizacji handlu włóknem i siemieniem lnianem, dowiadujemy się ze świeżo wydanej monografji. Oświetla ona stan faktyczny, istniejący obecnie w dziedzinie lniarstwa na terenie czterech Wschodnich województw Polskich, a to Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Białostockiego, i stawia cały szereg poważnych wniosków, mających na celu racjonalizację uprawy tak ważnego pod względem przemysłowym surowca, jakim jest len. Dezyderaty te dotyczą tak spraw czysto technicznych, jak i handlowych. Między innemi, autor stawia wniosek w sprawie zakazu wywozu za granicę nieobrobionej słomy lnianej, oraz zbyt zanieczyszczonego włókna, motywując, że wówczas włościanie będą lepiej obrabiali swój len, wskutek czego uzyskają lepsze ceny, a to dodatnio wpłynie na podniesienie zamożności dotychczas ubogiej wsi kresowej. Przemawiają za tem zresztą inne względy natury ekonomiczno-społecznej. Cały szereg wskazówek praktycznych, dotyczących uprawy lnu i jego przeróbki, nie podawanych dotychczas w żadnych podręcznikach, podnosi wartość monografji, która jest cennym nabytkiem w polskiej bibljografji rolniczej, i zasługuje na polecenie tym, którzy mają do czynienia czy to z uprawą, czy z propagandą, czy też z handlem tym tak cennym dla nas produktem.

Autor jednak położył może zbyt mało nacisku na tę okoliczność, że uwzględniając możliwości rozszerzenia i przedewszystkiem racjonalizacji uprawy lnu także i w innych okolicach Polski, należy zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia do tych okolic bardzo cennej odmiany lnu pskowsko-witebskiego, zwanego »Dołguńcem«, oddawna bardzo propagowanego w sowieckiej Rosji, ponieważ odmiana ta daje włókno delikatniejsze i łodygę przeciętnie o 30% dłuższą, niż lny pospolite. Dołguniec uprawiany jest także i na terenach Polski, przeważnie jednak w powiatach północnych woj. wileńskiego (pow. wołożyński szczególnie), skąd można nasienie sprowadzić do innych części kraju. Ponieważ do uprawy lnu najlepiej nadają się gleby piaszczystogliniaste, o przepuszczalnem podłożu, więc w warunkach Małopolski tereny położone w północnych powiatach woj. krakowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego przedewszystkiem są predysponowane dla lnu. Natomiast ciężkie bielice podkapackie i czarnoziemy podolskie, ze względu na swoje właściwości, nie nadają się zupełnie do uprawy lnu. Stąd też wynika, że czynniki społeczne, pracujące nad podniesieniem wydajności rolnictwa w tych województwach, powinny zwrócić baczną uwagę także i w kierunku traktowanej dotychczas raczej po macoszemu uprawy lnu, i dołożyć starań nad ulepszeniem tak uprawy, jako też i przeróbki. Monografja St. Brzostowskiego będzie do tego bardzo pomocną, dając pierwszorzędny materjał orjentacyjny.

Inż. P. Dąbrowski

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Konferencja przedstawicieli rolnictwa, handlu rolniczego, i sfer z rolnictwem związanych w Warszawie. Celem powyższego zebrania u Premiera Świtalskiego było obmyślenie środków, któreby umożliwiły podniesienie nadmiernie obniżonych cen produktów rolnych. Pan Premier w swojem przemówieniu zaznaczył, że oczekuje od rolnictwa organizacji, któraby w swoje ręce ujęła inicjatywę jak najszerszą, celem uregulowania cen na rynku, przez stworzenie organizacji handlowej, któraby ujęła eksport zagraniczny, oraz skup zboża dla potrzeb wewnętrznych i miała możność regulowania cen przez dopływ na poszczególne rynki wewnętrzne.

Minister rolnictwa Niezabytowski przedłożył dokładne sprawozdanie o stanie zapasów i stwierdził, że zarządzenia dotychczas wydane uchyliły wszelkie dotychczasowe ograniczenia eksportowe i wewnętrzne, z wyjątkiem ograniczeń przemiałowych.

Minister Przemysłu i Handlu, który w szczegółowych statystycznych zestawieniach przedstawił stan zapasów i przypuszczalnych spodziewanych zbiorów, oraz przedstawił politykę państw zagranicznych, odnośnie do dziedziny polityki zbożowej, omawiał system niemieckich świadectw przywozowych i wywozowych, oraz system premij eksportowych.

Następnie Reprezentant Zw. Organizacyj rolniczych, prezes Fudakowski, naszkicował całokształt dezyderatów rolnictwa, dążących do podniesienia cen i uruchomienia wogóle handlu zbożem, a konstatując zniesienie ograniczeń, które omówił Minister Rolnictwa, żądał zniesienia ograniczeń przemiałowych i wprowadzenia premij eksportowych.

Prezes Leon Pluciński podkreślił konieczność wprowadzenia świadectw wywozowych i przywozowych, które zdaniem jego ożywią handel zbożem.

Prezes Przedpełski motywował konieczność stworzenia centralnej organizacji handlu zbożem i oddania tej organizacji uprawnień eksportowych.

Prezes Łuszczewski motywował konieczność popierania wszelkiej inicjatywy prywatnej, dążącej do ożywienia handlu zbożem i uzasadniał to krótkim okresem czasu, który rolnictwu polskiemu pozostaje, o ile ma coś zboża z kraju wywieźć. Udowadniał, że stworzenie organizacji handlu zbożem i eksportem musi potrwać pewien czas, obecnie zaś należy jak najsilniej przez kredyty i ułatwienia wywozowe ożywić wszelką inicjatywę prywatną. Wskazywał też na zużytkowanie w tym względzie bardzo ważnego czynnika, jakim są młyny przemysłowe, które przez dotychczasową wobec nich stosowaną politykę, doprowadzone są do zastoju.

Prezes Gościcki uzasadnił konieczność zniesienia ograniczeń przemiałowych, które wpływają niekorzystnie na konjunkturę cen zbożowych w kraju. Po tych przemówieniach Min. Skarbu zaznaczył, że gotów jest wprowadzić wszelkie udogodnienia i zarządzenia, które doprowadzą do ożywienia handlu zagranicznego i wewnętrznego zbożem. Rozpatrywał w swojem przemówieniu sprawę świadectw wywozowych i przywozowych zastrzegając, że nie można zapatrywać się na ten środek jedynie z punktu widzenia pomyślnego rozwiązania problemu zbożowego w Niemczech, gdyż ustosunkowanie ludności rolniczej do ludności miejskiej i robotniczej jest w Polsce wprost odwrotne i ciężar, który społeczeństwo ponosić musi z powodu tego systemu, spada w Polsce wyłącznie na rolnictwo.

Minister Skarbu oświadczył też, że niema nic przeciwko premjom wywozowym, o ile jednak nabierze przekonania, że ofiary przez Państwo na ten cel poniesione przyniosą odpowiednie korzyści, oraz, że zwrot ofiar poniesionych na ten cel, przez rozwój życia gospodarczego, w inny sposób do skarbu Państwa wpłynie.

Pozatem zabierali głos jeszcze inni przedstawiciele sfer handlu rolniczego i kredytów w rolnictwie operujących.

Naogół zaznaczyć należy, że konferencja ta pierwszy raz w Polsce postawiona została na wysokości zadania, a uczestnicy wynieśli przekonanie, iż zdanie ich poważnie jest rozważane. Poprzednio bowiem traktowano reprezentantów życia rolniczego jako natrętów, których wysłuchuje się nie wyciągając z tego żadnych wniosków.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

L. 1742. **Odwołania przeciw wymiarom podatku dochodowego na rok 1929.** Ci płatnicy, którzyby się czuli pokrzywdzeni wymiarem podatku dochodowego na rok 1929, powinni przedewszystkiem wiedzieć, w jaki sposób oszacowała Komisja ich dochód z roku poprzedniego. W tym względzie na zasadzie art. 67 ustawy o podatku dochodowym, oraz § 134 rozp. wyk., przysługuje podatnikom prawo przeglądania aktów i dokumentów, dotyczących określenia ich dochodów, oraz obliczenia przypadającego podatku, w lokalu właściwego organu, wymierzającego podatek w dniach i godzinach do tego wyznaczonych. Przeglądanie wspomnianych aktów powinno zawsze się odbywać w obecności przedstawiciela władzy skarbowej. Prawo przeglądania nie rozciąga się na wiadomości udzielane przez informatorów, oraz notatki władzy skarbowej, tudzież na zeznania świadków i opinje rzeczoznawców, o ile nie zostały złożone na żądanie podatnika.

Nadto ma podatnik prawo wnieść do Urzędu Skarbowego ostemplowane na 3 zł podanie następującej treści:

„Do Pana Przewodniczącego Komisji Szacunkowej podatku dochodowego w ...

Zamierzając wnieść odwołanie przeciw wymierzonemu mi na rok 1929. podatkowi dochodowemu, proszę o udzielenie mi odpisu uchwały Komisji szacunkowej, dotyczącej określenia dochodu i obliczenia podatku, tj. wyciągu z arkusza wymiarowego, z protokołu posiedzenia Komisji, odpisów protokółów zawierających zeznanie świadków i znawców, a w szczególności, o podanie liczb, w jaki sposób zestawiono i obliczono dochód z mej posiadłości gruntowej a w szczególności, które pozycje ustalono odmiennie od mego zeznania i z jakiego powodu".

Wniesienie takiego podania przerywa bieg 30 dniowego terminu rekursowego. Np. nakaz płatniczy doręczono 2 października 1929, prośbę o udzielenie podstaw wymiaru wniesiono 10. X. 1929. (po 7 dniach), podstawy wymiaru doręczono 20. X. 1929, więc termin do wniesienia odwołania upływa (po dalszych 23 dn.) tj. 12 listopada 1929, gdyż czas od 10 do 20. X. nie wlicza się do biegu terminowego.

Z poznania w powyższym sposobie urzędowych podstaw wymiaru jeszcze nie zawsze płatnik się dowie, jak mu dochód z gruntów oszacowano, zwłaszcza gdy zeznawał dochód obliczony na podstawie użytkowanej ilości hektarów ziemi. Często jednak pozna wysokość tego oszacowania z otrzymanego przed wymiarem dekretu przedstawienia wątpliwości albo przynajmniej domyśli się lub obliczy, jak wysoko mu Komisja dochód z hektara oszacowała.

W razie jeżeli Komisja odstąpiła od zeznania w ważnych szczegółach można się bronić w odwołaniu w sposób następujący:

Gdy Komisja brała za podstawę obliczenia nie obszar w zeznaniu wymieniony, zwłaszcza co do gruntów faktycznie użytkowanych, lecz większy (może zgodny z katastrem gruntowym, ale już niezgodny ze stanem faktycznym) wówczas potrzeba w odwołaniu ofiarować dowody na prawdziwość tych dat zeznania a to albo nowe arkuszyki posiadłości (sprostowane), albo powołać się na świadectwo miejscowej Zwierzchności gminnej (dla której wówczas trzeba odnośne daty na kartce zestawić), albo na świadectwo własnych funkcjonarjuszów (ekonoma, polowych i tp.) po nazwisku wymienić się mających albo wreszcie innych osób stan ten znać mogących i żądać ich przesłuchania.

W razie zbyt wysokiego oszacowania dochodowości jednego hektara gruntów użytkowych, można się powołać na treść okólnika Ministerstwa Skarbu z 19 kwietnia 1929 L. D. V. 2155/2 (patrz str. 302/3 tegorocznego „Rolnika" Nr. 18) a w szczególności na ustęp szósty i ostatni tegoż okólnika.), wedle których dochodowość 1 hektara (nie morga) gruntów zasadniczo nie powinna być określana wyżej $4^1/_2$ q żyta — oczywiście nawet w pierwszym okręgu ekonomicznym (patrz „Poradnik podatkowy" str. 34) tem mniej więc w okręgach ekonomicznych II. III. i IV.

Według tego w okręgu ekon. II. dochodowość jednego hektara gruntów użytkowych nie powinna być określona wyżej $3^1/_2$ do 4 q, w III. Okr. ekon. nie powinna być określona wyżej 3 q, a w IV. okr. ekon. nie wyżej $2^1/_2$ q.

Gdyby zatem władza skarbowa nie tylko nie trzymała się w tym względzie dat podanych w zeznaniu płatnika (patrz Poradnik podatkowy str. 33) ale nawet przekroczyła granice wyżej powołanym okólnikiem minist. określone, to potrzeba będzie dla obalenia oszacowania Komisji postarać się i do odwołania dołączyć poświadczenie dwóch znawców rolników, że w danej okolicy czynsze dzierżawne, płacone za podobne majętności jak majętność płatnika wynoszą nie więcej niż (w III. okr. ekon.) 1.75 q żyta z hektara ogółu gruntów do dzierżawy włączonych (co się równa 1 q z morga) względnie — jeżeliby chodziło o granice określone powyższym okólnikiem ministerjalnym (4.5 q) nie więcej niż 2.63 q żyta z ha (co się równa $1^1/_2$ q z morga). Oczywiście dla okręgów ekon. innych, stosownie inne liczby. Dobrzeby było także w tem poświadczeniu powołać jeden lub dwa przykłady dzierżaw w danym powiecie na podobnych warunkach. W konsekwencji tego stwierdzenia poświadczyć dalej mają ciż znawcy, że normalną dochodowość 1 ha gruntów w danym powiecie oceniają, przy obszarze ponad 180 ha do 500 ha na 2,93 q żyta, a przy obszarze ponad 500 ha na 2.57 q żyta. — (patrz Poradnik podatkowy str. 33). (Jeżeli powiat nie należy do III okręgu ekon. albo jeżeli ma się pójść do granic powyższego okólnika minist. — o 50% podwyższającego te normy — to liczby te muszą być odpowiednio zmienione).

Jeżeli płatnik żądał w zeznaniu obniżenia o jakiś procent wydajności normalnej z powodu specjalnie ciężkich i niekorzystnych warunków, w jakich musiał w r. 1928 dochód z roli zdobywać (patrz „Poradnik podatkowy" str. 34 i 35) i ofiarował tam na to pewne dowody (świadectwo powiat. Koła Ziemian albo znawcy), to w odwołaniu potrzeba na te dowody w tym względzie jeszcze raz się powołać, albo też poprosić znawców, którzy wystawić mają wyżej opisane poświadczenie na wydajność hektara gruntów, aby w dalszym ciągu tego poświadczenia stwierdzili, że z takich to a takich przyczyn, gospodarstwo płatnika w r. 1928 nie mogło dać nawet takiego normalnego dochodu lecz o taki a taki procent niższy.

Jeżeli zeznanie na rok 1929 oparto na prawidłowo buchalteryjnych czy też tylko zwykłych księgach gospodarczych lub nawet tylko zapiskach kasowych a komisja oparła wymiar na szablonowych normach wydajności 1 ha gruntów, to w odwołaniu potrzeba ofiarować (ponownie) dowód z tych ksiąg i zapisków, a nadto powołać się na wskazówki wyżej powołanego okólnika Ministerstwa Skarbu, w których Ministerstwo 1) przypomina, że obliczenie dochodowości gospodarstw rolnych na zasadzie norm orjentacyjnych powinno mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy płatnik nie prowadzi ksiąg gospodarczych lub też na wiarę zasługujących zapisków, a władza wymiarowa nie rozporządza konkretnemi materjałami, potrzebnemi do ustalenia podstawy wymiaru, 2) stwierdza, że co do wysokości osiągniętego dochodu uważać należy za dowód zupełny nie budzące wątpliwości co do swej rzetelności prowadzone księgi rachunkowe tudzież wiarygodne zapiski, przyczem przy ocenie wiarogodności wspomnianych ksiąg rachunkowych i zapisków nie powinny odgrywać żadnej roli braki formalne księgowania.

Można też powołać w tym względzie okólnik Min. Sk. z 23. III. 1925 L. D. P. O. 795/II, gdzie w ustępie drugim części II Minister Skarbu stwierdza, że w myśl obowiązujących przepisów nie tylko księgi prowadzone według zasad buchalterji lecz również nie budzące wątpliwości co do swej prawdziwości zapiski płatnika powinny być brane pod uwagę przy szacowaniu wysokości dochodu podatkowego.

Jeżeli nie przedstawiono płatnikowi wątpliwości przed wymiarem, trzeba to w odwołaniu zarzucić, a jeżeli dekret wątpliwości był szablonowy, można zarzucić że postępowanie wymiarowe było wadliwe, ponieważ przedstawienie wątpliwości jakie budziło (rzekomo) zeznanie, nie powinno się było ograniczyć do wymienienia obszaru gruntów i jakości gleby — lecz należało wziąwszy za podstawę zeznanie, na urzędownie stwierdzonych datach oparte, przedstawić, które liczby i daty szczegółowego zestawienia płatnika budzą wątpliwości i miałyby być lepiej udowodnione.

Jeżeli wymiar podatku jest rażąco przesadny, może płatnik, na zasadzie art. 68 ustawy, wyrazić w odwołaniu życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed komisją odwoławczą w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów i prosić o zawiadomienie płatnika o dniu posiedzenia komisji odwoławczej przynajmniej na 8 dni naprzód.

Jeżeli oparto wymiar na postanowieniu art. 64 ustawy o podatku dochodowym, to trzeba wykazać, że płatnik nie prowadził życia na wyższej stopie z dochodów, lecz żył z substancji majątku i dla wykazania tego zestawić stan majątku lub długów na dzień 1 stycznia 1928 oraz na dzień 1 I. 1929 i ofiarować dowody na to.

Jeżeli przeprowadzono dowód z ksiąg lub zapisków, a wymiar uskuteczniono odmiennie. to należy zarzucić, że płatnikowi nie przedstawiono powodów, dla których dowód z ksiąg uznano za nieudały i nie dano mu sposobności do obalenia tych powodów.

Przy układaniu odwołania pamiętać trzeba, aby nie pisać rozwlekle lecz ściśle i rzeczowo, aby wszelkie podawane ważne twierdzenia i liczby oparte były na jakichś dowodach (do których należą księgi, zapiski, i dokumenty, akta urzędo-

we. poświadczenia, ofiarowanie przesłuchania świadków, znawców i tp.).

W trudniejszych przypadkach służymy zawsze z gotowością poradami ustnemi lub pisemnemi.

Dyrektor: *Agopsowicz mp.* Prezes: *Cieński mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

†

Ś. p. Oskar Schnell

zmarł 29 września b. r. w majętności własnej w Firlejówce koło Krasnego, gdzie też został pochowany dnia 1. października b. r.

Zmarły wybitny ziemianin, długoletni marszałek Ziemi złoczowskiej, członek Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego Wsch. Małopolski, Prezes Sekcji chowu koni i bydła i t. d. należał do owego typu starej gwardji ziemiańskiej, która na czoło swych obowiązków wysuwała zawsze pracę dla dobra kraju, niejednokrotnie z uszczerbkiem nawet własnych interesów. Pracując czy to na roli, czy w Radzie Powiatowej, czy na polu popierania rolnictwa w szczególności chowu bydła i koni, nie szczędził nigdy ni czasu, ni Swych sił, by jak najlepiej wywiązać się z przyjętych na się obowiązków. To też gospodarstwo w Firlejówce doprowadził przed wojną do stanu wyjątkowej doskonałości, czyniąc je prawdziwym wzorem dla bliższej i dalszej okolicy. Zawdzięcza mu też wiele również i powiat, którego przez wiele lat był prawdziwym gospodarzem. Wybitne zasługi pozyskał również na polu hodowli bydła i koni. On to brał zwykle udział w zakupach materjału hodowlanego za granicą w Szwajcarji i Holandji dla stacyj hodowlanych Tow. Gosp., a wyjątkowa Jego wiedza hodowlana przyczyniła się w wysokim stopniu do zaopatrzenia kraju w jak najlepsze gatunki zwierząt.

Pozatem gdzie tylko trzeba było jakiejkolwiek ofiary, na rzecz dobra publicznego, tam zawsze jednym z pierwszych był ś. p. Oskar Schnell.

Niestety wypadki wojenne, które zniszczyły piękną Firlejówkę, nie pozostały bez wpływu na Jego żelaznym — zdałoby się — organizmie. Po nastaniu czasów normalnych zabrał się wprawdzie z resztką dawnej energji do odbudowy swego zniszczonego, a tak ukochanego warsztatu pracy, nie stało jej już jednak na podjęcie pracy na szerszej niwie gospodarstwa społecznego. Zgasł cicho, pozostawiając po sobie pamięć wybitnego agronoma-ziemianina, wyjątkowo szlachetnego człowieka i wiernego syna Ojczyzny.

Cześć Jego pamięci!

Do bieżącego N-ru załączamy prospekt f-y Unja, Grudziądz.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

231. Do kopania ziemniaków zakontraktowałem za wikt i t. d., oraz 11-tą część w naturze 60 sezonowych; do pracy przybyło tylko 23 robotników. Z powodu spóźnionej pory uruchomiłem koparkę (o tem w kontrakcie niema mowy) a sezonowych użyłem do zbierania.

Jak mam tych ludzi wypłacić? a) czy dać im tańszą część i jaką? czy b) dać im omówioną 11-tą część, minus wartość pracy koparki? Ile wyniesie jednodniowa praca koparki (2 pary koni, 2 ludzi, amortyzacja maszyny)? *F. K.*

232. Czy przy robieniu kiszonek robić na wierzchu komin odprowadzający gazy? Kiszonki są z liści buraków i kapusty. Czy można robić w dołach cementowych (zbiorniki na wodę)? Czy dużo dawać soli? *C. T.*

233. Czy pomimo progresji ma zarząd dóbr obowiązek płacenia gminie szarwarku; w jakiej wysokości i czy policzonego za parę lat wstecz?

Stała Prenumeratorka.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Posady poszukiwane

Rządca-ekonom, kilkuletni praktyk we wzorowych majątkach poszukuje posady, zna się też na hodowli ryb i bydła — Pacanowski, Oździutycze, Wołyń.

Poszukuję dzierżawy lub administracji poręczającej, zamiast kaucji hipoteka. Zarząd dóbr Lubla, p. Fryszlak n/Wisłokiem.

Zgłoszenia sprzedających

Zarząd dóbr Jaćmierz ma na sprzedaż parę klaczy szpakowatych miary taśmowej 155, Zipizanerki, w wieku 3½ lat.

Zarząd dóbr Ottynowice, p. Chodorów, sprzeda klacz wierzchową wysokiej krwi angielskiej.

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Konjunktura Gospodarcza w ten sposób charakteryzuje sytuację w rolnictwie:

Główny Urząd Statystyczny ogłosił wyniki powtórnego szacunku zbiorów zbóż, znacznie niższe od przewidywań, zamieszczonych w sierpniowym numerze „Revue International d'Agriculture" i niewiele się różniące od liczb ostatecznych r. 1928.

Wedle tych liczb zbiór czterech zbóż głównych, tj. przenicy, żyta, jęczmienia i owsa w r. 1929 wynosił 118,1 milj. kwintali, w r. zaś 1928 — 117'5 milj. kwintali. Stanowi to więc w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym nieznaczną nadwyżkę w wysokości 0'6%.

Liczby mogą jeszcze ulegać poważnym zmianom, jednak ogólny rezultat zbliżony do roku poprzedniego, wydaje się prawdopodobny jeśli uwzględnić, że korespondenci rolni G. U. S. podawali z początkiem żniw oceny zdecydowanie wyższe od ocen w r. ub. ale te ostatnie okazały się niższe od rzeczywistości, ponieważ nie przewidziały wyjątkowego wypełnienia kłosów i wysokiego ciężaru gatunkowego ziarna, gdy w r. b. umłotność wydaje się zbliżona do przeciętnej. Być może, że zbiór jęczmienia, i zwłaszcza owsa, został jednak oszacowany w porównaniu z r. ub. zbyt nisko. Gdyby szacunek był trafny, mielibyśmy do wywiezienia tylko niewielkie nadmiary tych zbóż, nie przekraczające dla obu razem kilkudziesięciu tysięcy ton, jeśli nawet spożycie pozostanie na poziomie roku poprzedniego. Nadmiar żyta wydaje się nie ulegać wątpliwości, natomiast niepodobna przewidzieć, czy saldo obrotu przenicą wypadnie czynne czy też bierne.

Jakość ziarna zbóż ustępuje zeszłorocznej. W szczególności ziarno jęczmienia browarowego jest niechętnie nabywane, ponieważ po wyjątkowo krótkim okresie wegetacyjnym jest niedokształcone i zbyt szkliste.

W informacjach o urodzaju światowym nie zaszły większe zmiany. Pomimo szkód wyrządzonych przez suszę w Ameryce Półn. pszenicy niewątpliwie wystarczy na pokrycie zapotrzebowań, jest jednak nadzieja, że uda się zlikwidować większą część zapasów pozostałych w krajach eksportujących z kampanji ubiegłej. Światowy obrót pszenicą będzie prawdopodobnie znacznie mniejszy, z powodu lepszego urodzaju u importerów i gorszego u eksporterów. Zbiór żyta w Niemczech ma być, według pierwszych szacowań niższy od zeszłorocznego prawie o ½ miljona ton tj. nieco więcej niż wyniosło w r. 1928/29 dodatnie saldo niemieckiego obrotu żytem z zagranicą. Także w Czechosłowacji zbiory mają być mniejsze od zeszłorocznych. Można więc przewidywać pewne osłabienie konkurencji na rynku żyta, chociaż duże zapotrzebowanie tego zboża nie jest prawdopodobne. Istnieje obawa wystąpienia konkurencji Rosji Sowieckiej, ponieważ obszarem najlepszego urodzaju ma tam być w r. b. Ukraina.

Światowe zbiory jęczmienia i owsa mają być niższe od poprzednich, a dla owsa wobec dotkliwego nieurodzaju w Ameryce Półn., niższe także od przeciętnej pięciolecia 1923—27. Umieszczenie więc nadmiarów nie powinno być bardzo trudne. Obrót światowy temi zbożami będzie prawdopodobnie także ograniczony, co łącznie ze zmniejszeniem obrotów pszenicą może spowodować potanienie konosamentów zbożowych.

Ceny wszystkich zbóż uległy zniżce zaraz po wejściu na rynkach nowego ziarna. Najbardziej obniżyły się ceny pszenicy co jest w Polsce charakterystycznem zjawiskiem sezonowem w porze, gdy przechodzimy od cen regulowanych przez import do stanu przybliżonej samowystarczalności. Już w końcu lipca nastąpiła w Polsce niewielka zniżka (o 3% do 4%), poprzedzająca o dni kilka załamanie się cen światowych, wzrastających przez cały czerwiec i lipiec. W końcu sierpnia notowania warszawskie wykazują ponowny, tym razem bardzo ostry, spadek, który w przeciągu trzynastu dni sprowadził nasze ceny do poziomu najtańszych rynków eksportowych. Notowano od 15 — 22 lipca zł 51,50 za 1 q pszenicy, od 30 lipca do 23 sierpnia zł. 49'50, a 5—6 września już tylko zł 39'00 za 1 q. Dalsze obniżanie się ceny przy wolnym od 1. września wywozie byłoby możliwe już tylko przy równoczesnym spadku cen światowych, w przeciwnym bowiem razie cena byłaby regulowana przez eksport. Zapewne właśnie eksportowi należy zawdzięczać niewielką zwyżkę w drugim tygodniu września, zahamowaną przez ponowny spadek cen w Ameryce.

Ceny żyta, które w pierwszych dniach sierpnia sięgały prawie 29 zł, a w Poznaniu i Lwowie 28 zł za 1. q spadły do końca miesiąca na 25 zł (11%—14%) i na tym poziomie utrzymały się prawie bez zmian przez dwie pierwsze dekady września. Ruch ten odbywał się w ścisłej zależności od rynków międzynarodowych, nie odbijał jedynie drobniejszych wstrząśnień tych ostatnich. Ceny żyta w Polsce pozostają bardzo znacznie poniżej poziomu wszystkich innych rynków, to też eksport odbywa się w dużych rozmiarach. W lipcu

wywieziono 42'5 tys. ton, w sierpniu 40'5 tys. ton, w przeważnej mierze ze starych zapasów, we wrześniu wywóz trwa nadal, a nawet sądząc z rozmiarów dowozów do Gdańska, jeszcze wzrasta.

Jęczmień przemiałowy wykazywał zmiany cen zupełnie podonbe do zmian cen żyta. Tu ceny nasze są mniej więcej równe najtańszym rynkom eksportowym i wywóz jest ożywiony (lipiec 14'8 tys ton, sierpień 18'4 tys. ton). Ceny jęczmienia browarowego są o kilka złotych na 1. q wyższe, zależnie od gatunku, ale ilości lepszego ziarna browarowego są nader ograniczone.

Owies jest drugiem, obok żyto, zbożem tańszem w Polsce niż na którymkolwiek z wielkich rynków wywozowych. Jednakże marka eksportowa jest tu znacznie mniejsza, niż dla żyta. Eksport wynosił w lipcu 6'9 tys. ton, w sierpniu 8'7 tys. ton. W końcu sierpnia ceny owsa w Polsce gwałtownie spadły, a równocześnie wzrosły za granicą, wskutek czego marka eksportowa uległa zwiększeniu. Gdy przez szereg miesięcy owies był notowany na jednym poziomie z żytem i jęczmieniem przemiałowym, czasem nieco wyżej, we wrześniu jest on zdecydowanie najtańszem zbożem i producenci na południowym wschodzie Polski, nawet w pobliżu kolei nie zawsze mogą otrzymać 20 zł za 100 kg.

Ceny światowych rynków zbożowych w dolarach Stanów Zjedn. Amer. Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 10 X 1929.

Pszenica	6·11
Żyto	4·70
Jęczmień brow.	4·15
Jeczmień przem.	4·10
Owies	4·40

Hamburg 10 X 1929.

Pszenica	5·25
Żyto	4·38
Owies	0·00

Liverpool 10 X 1929.

Pszenica	5·88
Owies	4.57

Nowy York 10 X 1929.

Pszenica	5·18
Żyto	4·80
Jęczmień	0·00

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 10 X 1929.

Pszenica	38·75—39·50
„ pomorska	00·00—00·00
Żyto	24·00—24·50
Jęczmień brow.	27·00—29·00
Jęczmień przem.	24·50—25 00
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	23·00—24·00

Lwów 10 X 1929.

Pszenica dworska	38·75—39·75
Pszenica zbior.	35·25—36·25
Żyto	24·50—25·50
Jęczmień brow.	00·00—00·00
Jęczmień przem.	21·25—22·75
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	22·00—23·00

Poznań 10 X 1929.

Pszenica	37·00—39·00
Żyto	24·50—25·00
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	21·75—23·75

Dr. N.

Ceny ziemiopłodów na rynkach krajowych

(Ceny w złotych).

Lwów 10 X 1929.

Pszenica dw.	38·75—39·75
„ zbior.	35·25—36·25
Żyto	24·50—25·50
Jęczmień przem.	21·25—22·25
Owies	22·00—23·00
Mąka pszen. 65%	67·00—68·00
„ żytnia 70%	40·00—41·00
Otręby żytnie	13·50—13·00
„ pszenne	14·75—00·00

za 100 kg loco Lwów

Kraków 10 X 1929.

Pszenica dw.	41·00—42·00
„ zbior.	39·50—40·00
Żyto	26·00—26·50
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Owies	24·00—25·00
Mąka pszen. 65%	67·00—68·00
„ żytnia 70%	40·00—40·50
Otręby żytnie	00·00—00·00
„ pszenne	00·00—00·00

za 100 kg franco stacja Kraków

Poznań 10 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·00—39·00
Żyto	24·50—25·00
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Owies	21·75—23·75
Mąka pszen. 65%	57·50—61·50
„ żytnia 70%	00·00—36·75
Otręby żytnie	16·25—17·25
„ pszenne	18·25—19·25

za 100 kg parytet Poznań

Warszawa 10 X 1929.

Pszenica dw.	38·75—39·50
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	24·00—24·50
Jęczmień brow.	27·00—29·00
Jęczmień przem.	24·50—25·00
Owies	23·00—24·00
Mąka pszen. 65%	63·00—67·00
„ żytnia 70%	39·00—40·00
Otręby żytnie	14·50—15·00
„ pszenne	17·00—17·50

za 100 kg franco st. Warszawa

Gdańsk 10 X 1929.

Pszenica dw.	34·00—35·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	26·50—00·00
Jęczmień przem.	28·50—29·50
„ pastw.	26·50—27·50
Owies	26·00—27·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	20·00—20·50
„ pszenne	24·00—24·50

za 100 kg fr. wagon Gdańsk.

Notowania firm prywatnych.

Lublin 10 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·50—38·00
Żyto	23·00—23·50
Jęczmień brow.	26·00—27·00
Jęczmień przem.	23·00—24·00
Owies	21·00—22·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	00·00—00·00
„ pszenne	00·00—00·00

za 100 kg franco stacja załadowania

Toruń 10 X 1929.

Pszenica dw.	38·50—39·50
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	23·00—24·00
Jęczmień brow.	25·00—26·00
„ przem.	25·25—26·25
Owies	19·50—20·00
Mąka pszen. 65%	61·00—64·00
„ żytnia 70%	36·50—37·50
Otręby żytnie	17·00—18·00
„ pszenne	19·00—20·00

za 100 kg franco wagon Wilno

Wilno 10 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	24·00—25·00
Jęczmień brow.	32·00—33·00
„ przem.	23·00—24·00
„ pastw.	00·00—00·00
Owies	22·00—23·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	17·00—18·00
„ pszenne	21·00—22·00

za 100 kg franco stacja załadowania

Bydgoszcz 10 X 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	37·00—38·00
Żyto	23·00—23·50
Jęczmień brow.	28·50—30·00
„ przem.	25·00—00·00
Owies	21·50—22·50
Mąka pszen. 65%	87·00—88·00
„ żytnia 70%	43·00—44·00
Otręby żytnie	18·00—00·00
„ pszenne	20·50—00·00

za 100 kg franco wagon Katowice

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 11 X 1929 r.

Na Giełdzie obroty w ziemniakach, oraz egzekutywne kupno fasoli białej.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Ceny w złotych za 100 kg loco stacja załad. paritas Podwołoczyska (200 km)

Pszenica kraj. dworska 36·25—37·25, pszenica kraj. zbiorowa 32·75—33·75, żyto małopolskie ex 1929 690 gr. 22·00—23·00, jęczmień małop. brow. 660 gr. 00·00—00·00, jęczmień małop. przemiałowy 610 gr. 00·00—20·00, jęczmień małop. pastewny 580—000 gr. 19·00—00·00, owies małop. ex 1929 430 gr. 19·50—20 50, kukurydza rumuńska 19 00—00 00, ziemniaki przemysłowe 4·00—4·50, fasola biała 00·00—000·00, fasola kolor. 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, groch 1/2 Viktorja 45·00—50·00. groch polny 32·00—35·00, bobik 27·50—28·50, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 28·00—29·00, siano słodkie krajowe prasowane 7·00—8·00, słoma prasowana 4·00—5·00, hreczka 26·00—27·00, len 67·00 69·00, łubin niebieski 00·00—00·00, rzepak ozimy ex 1929 66 50—67·50, mąka pszenna 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 67·00—68·00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, mąka żytnia 70% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 40·00—41·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, mąka kukurydziana 00·00—00·00, otręby żytn. netto bez worka 12·50—13·00, otręby pszenne netto bez worka 13·75—14·25, kasza hreczana 50% połówek 53·00—55·00, kasza jaglana 00·00—00·00, kasza jęczmienna 38·00—39·00, pęcak 36·00—37·00, proso krajowe 00·00—00·00, makuchy lniane 00·00—00·00, koniczyna czerwona kraj. naturalna 000·00—000·00, mak niebieski 120—130, mak siwy 80—90, worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·65—1·70, Częstochowianka 75 kg za sztukę 0·00—0·00, worki używ. dobre za szt. 1·30—1·35.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 11 X 1929. Pszenica: dworska 40·00—40·50, targowa 39·00—39·50; żyto: dworskie 26·00—26·50, targowe 25·00—26·00; jęczmień: na krupy 23·00—24·00, targowy 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 24·00—25·00, targowy 23·00—24·00; kukurydza krajowa 00·00—00·00; tatarka 00·00—00·00; groch: zwycz. 44·00—48·00, Victoria 00·00—00·00, siewny małopolski 000·00—00·00; fasola: „Jasiek“ 00·00—00·00, biała zwycz. 82·00—85·00, biała krótka 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, mieszana 00·00—00·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna atest. 000·00—000·00, bez kan. 000·00—000·00; siano: słodkie nowe 10·50—11·50, średnie 9·00—10·00, kwaśne 6·00—7·00; potraw 00·00—00·00; koniczyna 13·00—15·00; słoma: żytnia długa 8·00—11·00, mierzwa luzem 6·00—7·00; mąka pszenna: 45% gł. 70·00—71·00, 65% gł. 66·00—67·00, 45% pszenna krak. 00·00—00·00, 45% grys.

00·00—00·00, mąka razowa 00·00—00·00, z Kongr grys. 000·00—000·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 70%, 39·50—40·00, razowa 00·00—00·00, 70% pozn. 00·00—00·00; otręby: żytnie 16·50—17·00, pszenne 16·50—17·00, jęcz. 00·00—00·00; pęcak zwycz. 35·00—36·00; sickanka 36·00 do 37·00; pobielanka 00·00—00·00; seradela 00·00—00·00; ziemniaki nowe 5·50—6·50.

Notowania na targach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 11 X 1929.— Pszenica 38·00—00·00, żyto 26·00—00·00, jęczmień 23·00—00·00, owies 21·00—00·00, siano 0·00, słoma 0·00, ziemniaki 6·00—0·00.

W STANISŁAWOWIE dnia 10 X 1929 r. — Pszenica 38·70, żyto 24·57, jęczmień 22·83, owies 21·83, kukurydza 29·66, ziemniaki 5·50—6·50, hreczka 31·66—00·00 proso 35·50—00·00, groch polny 43·75—00·00, groch „Viktorja" 62·50—00·00, bobik 31·25—33·30, fasola kolorowa 45·00—00·00, fasola krasa 51·66—00·00, fasola biała 82·50—00·00, siemie konopne 51·25—00·00, siemie lniane 61·25—00·00, wyka 34·25—00·00, łubin 40·00—00·00, marchew 00·15—00·20, buraki ćwikłowe 00·10—00·15, buraki pastewne 00·00—00·00, cebula 00·8—00·12, czosnek 00·70—00·90, siano polne 11·00, łąkowe 9·00, lasowe 6·50, koniczyna 12·50, mieszanka 12·00, słoma okłotowa do sienników 8·00, na sieczkę 7·00, kukurydza zagr. 00·00—00·00, otręby: żytnie 16·75, pszenne 18·25.

Spęd nierogacizny żywej na targu St. Marx we Wiedniu w dniu 8 X 1929 r.

Spęd ogólny	11.175	sztuk
W tem świń mięsnych	5.633	„
„ „ tłustych	5.542	„
Prowenienciа świń mięsnych:		
Z Polski	4.299	sztuk
„ Rumunji	168	„
„ Węgier	880	„
„ Jugosławji	216	„
„ Austrji	70	„
Proweniencja świń tłustych:		
Z Polski	—	sztuk
„ Rumunji	90	„
„ Węgier	2.832	„
„ Jugosławji	2.613	„
„ Austrji	7	„

Notowano ceny następujące (za 1 kg żywej wagi).

Świnie mięsne I	od 2·60—2·80	szyl.
Świnie mięsne II	2·40—2·60	„
„ „ III	2·20—2·40	„
Świnie tłuste:	2·05—2·15	szyl.

Płacono ceny mniejwięcej o 15 gr droższe niż przy ostatniem sprawozdaniu. Tendencja silniejsza z powodu zmniejszenia się dowozu w porównaniu z ub. tygodniem o 5000 sztuk, przyczem uderza spadek importu świń mięsnych z Polski. Zdaniem wiedeńskich komisjonerów tak silna redukcja dowożenia z Polski ma swoją przyczynę w strzemięźliwości naszych rolników, którzy przyzwyczajali się przez szereg miesięcy do wyższych cen i niechcą obecnie sprzedawać towaru po cenach obniżonych.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 5 X — 12 X 1929.

Wynosił spęd: wołów 0 sztuk, buhaji 30 sztuk, krów 458 sztuk, jałownika 13 sztuk, razem 501 sztuk; cieląt 430 szt., baranów 0 szt., świń 0 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 000—000, 000—000 gr, buh. 130—150, 105—120, 000—000 gr, krowy 145—160, 120—130, 95—100 gr, jałownik 145—160, 120—135, 000—000 gr, cielęta 165—195 gr, barany 00—00 gr., świnie 00—00 gr.

Łój jadalny 1·50 zł, łój przemysłowy 0·60—1·00 zł, siano I. 9·00—12·00 zł, siano II. 0·00—00·00 zł, siano III. 0·00—0·00 słoma 10·00—11·00 zł, koniczyna 0·00—00·00 zł, tymotka 14·00 do 15·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 2·05 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 1·95 zł, cielęce 1 kg szt. 4·30 zł, cielęce prow. 1 kg 3·20 zł, końskie duża sztuka 22·20 zł, końskie mała sztuka 17·70 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 5 X — 11 X Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 120 do 165 gr, woły 110—170 gr, krowy 94—160 gr, jałownik 100—167 gr, cielęta 178—300 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 245—279 gr, bitej wagi: 300—355 gr.

Na targ spędzono: buhaji 133, wołów 77, krów 165, jałówek 140, cieląt 415, owiec 3, kóz i baranów 2, nierogacizny 269, razem 1204 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·20, krowie 1·90, cielęce za 1 szt. 13·00—14·00, z jałówek 1 kg 2·10—2·20 zł.

Ceny koni w Krakowie w dn. 1 X 1929: Konie lekkie pojazdowe 400—700 zł, robocze 280—350 zł, rzeźne 90—170 zł.

W PRZEMYŚLU w dn. 11 X 1929. Płacono za bydło zł. 1·30—0·00, barany 0·00, cielęta 0·00, świnie powyżej 100 kg 0·00, świnie 2·12.

Na targ przypędzono 49 sztuk koni, 107 sztuk bydła, 486 świń dużych i 429 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 11 X 1929. Płacono: bydło od 120—190 gr, cielęta od 185—230 gr, świnie od 190—255 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 11 X 1929 r. Płacono: bydło od 0·90—1·30, cielęta od 2·20—2·40, świnie rzeźne od 2·20 do 2·40, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dn. 26 IX 1929. Ogólny spęd wynosił 107 sztuk, w tem 000 sztuk bydła, 00 sztuk cieląt, 107 sztuk koni, 000 sztuk świń, 000 sztuk prosiąt i 00 sztuk koz.

Płacono: bydło rogate 0·00 zł, świnie 0·00 zł. Z powodu zarazy pryszczycy targi na zwierzęta racicowe zamknięte.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniu 11 X 1929 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·00—5·50, karpie żywe 4·00—4·50, szczupaki i karpie śnięte 0·00—0·00, Karpie żywe „węgierskie" 0·00, liny żywe 4·00—4·50, leszcze i karasie 4·00 0·00, drób 1·50—1·80. Karpie na części 0·00.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 18 X 1929. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 5·60—5·80, w detalu 6·00—6·20, kuchenne 5·00—0·00. Mleko 40 gr. Jaja 23 gr.

Ceny mleka na miarę Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie w dniu 18 X 1929. 38 gr, w butelce 50 gr za 1 litr z dostawą do domu.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni i litografii Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.